

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2. — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 61.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 14 marca 1929 r.

Rok XXIII.

Zamierający Kraków.

I.

Żydzi nieszczęściem Krakowa.
Zwycięstwo Izraela. — Alarm!
Przeestroga dla nas.

Od naszego korespondenta krakowskiego, starego Krakowianina, otrzymaliśmy szereg uwag, które zdolne są wstrząsnąć sumieniem całego społeczeństwa polskiego, aby poczuło się do obowiązku ratowania Krakowa, jako ogniska najcenniejszych pamiątek narodowych. Uwagi te zarazem będą przeestroga dla miast dzielnicy naszej, aby broniły się przed zalewem żydowskim.

W okresie niewoli politycznej tyśiące rodaków śpieszyło do Krakowa, który stał się wówczas narodową Mekką, tak jak przez wieki całe był ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego Polski. Gdy wszystkie wysiłki wroga sprzysięgały się przeciw żywiołowi polskiemu, gdy chciano wymazać z kart historii dziejowe zasługi Polski, wtenczas gród podwawelski wołał swymi zabytkami do serc rodaków: Jeszcze nie zginęła! U trumny św. Stanisława czerpały całe pokolenia otuchę do walki o prawa narodowe, do walki, o przywrócenie niepodległości, utraconej przez przemoc chciwych sąsiadów. Taka była rola Krakowa w czasach zaborczych, taką misję wobec narodu spełniały „Ateny polskie“.

Lecz już w ostatnich latach przed wojną światową zauważyć można było pewne objawy zapowiadające, że stolica Piastów i Jagiellonów zaczyna zatracać powoli swój dotychczasowy charakter, przestaje być dla narodu owym mickiewiczowskim Soplicowem. Dzieje się to na skutek zmian, jakie zaszły na ratuszu krakowskim. Po Dietlach i Friedlebach zasiedli na stolcu prezydalnym ludzie, którzy na skutek za daleko posuniętego liberalizmu zapomnieli o tem, że Kraków tylko wtenczas zdoła utrzymać znaczenie drugiej, duchowej stolicy Polski, jeśli zachowa znamiona szczerze polskie i katolickie. Szukając dla zdobycia władzy i utrzymania się przy niej sojuszników poza rdzennym społeczeństwem polskim, uzależnili się od żydostwa, które nie ma, bo nie może mieć, zrozumienia, czem w historii narodu jest Kraków i czem dla niej zostać powinien.

Wpływ żydostwa na zarząd miasta okazał się fatalny w skutkach. Rozporządzając znacznymi środkami finansowymi potrafili żydzi opanować nie tylko życie gospodarcze w mieście, ale pokusili się także i to skutecznie — o zaznaczenie swoich wpływów w jego życiu kulturalnym. Zamknęci poprzednio prawie wyłącznie w dzielnicy zwanej Kazimierzem rozpoczęli żydzi ofensywę ku centrum miasta, które też w stosunkowo krótkim czasie opanowali. W obecnej chwili są już żydzi właścicielami lub współwłaścicielami przeszło połowy nieruchomości miasta Krakowa. Handel w 80 przeszło procentach przeszedł w ręce żydowskie. Kupiec-

Niemcy nie mają aeroplanów wojskowych,

ale sztab utrzymuje ścisłą łączność z prywatnymi lotnikami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 3. Nacjonalistyczna „Berliner Börsenzeitung“ zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł poświęcony omówieniu przymierzy wojskowych Francji z innymi państwami, skierowanych przeciw Niemcom.

Na specjalnej mapce przedstawiona jest przerażająca ilość dywizji francuskich, belgijskich, polskich, rumuńskich i czeskich, zagrażających rzekomo

Niemcom, których siły zbrojne wyglądają według „Berl. Börsenzeitung“, jak następuje: 7 dywizji piechoty, 3 dywizje jazdy, żadnych lotników.

Nieco inaczej patrzy na sytuację radykalny tygodnik „Weltbühne“, który w ostatnim numerze publikuje poufne związki pomiędzy władzami wojskowymi a „prywatnymi“ towarzystwami lotniczymi w Niemczech. B.

Dyplomaci niemieccy mają wygórowane pensje. Ile z tego idzie na propagandę?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 3. W nieobecności ministra Stresemanna okroiła komisja budżetowa Reichstagu budżet niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, skreślając półtora miliona marek z poborów urzędników na placówkach zagranicznych.

* Stwierdzono przytem, że szefowie niemieckich placówek zagranicznych mają za wysokie uposażenie.

Wniosek o przekształcenie poselstw niemieckich w Argentynie, Brazylii i Chile na ambasadę odrzucono. B.

Dlaczego zagranicę, nie na Sybir? Sowiety znowu wysyłają 60 przeciwników swoich do Turcji. Co jest z Cziczerinem?

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 13. 3. Z Konstantynopola donoszą, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu w Angorze z prośbą o pozwolenie na wjazd i pobyt dla 60 Trockistów, którzy mieliby na koszt rządu sowieckiego przebywać na wygnaniu w Sinope w Azji Mniejszej. TL.

Berlin, 13. 3. Demokratischer Zeitungs-Dienst zwraca uwagę na stanowisko rosyjskiego komisarza do spraw zagranicznych Cziczerina, który od dłuższego czasu bawi w Niemczech w sana-

torjach, właściwie jednak odsunięty jest od urzędowania i znajduje się na wygnaniu.

Rzeczywistym sowieckim komisarzem do spraw zagranicznych jest Litwinow, a zastępcą Karachan.

Ambasador rosyjski w Berlinie Krestński utrzymuje podobno bardzo luźny kontakt z Cziczerinem. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiadyuje, obawia się ambasador Krestński jako były zwolennik prawej opozycji, o swoje stanowisko. B.

two polskie, rozbite i nieporadne, ustępuje żydom ze wszystkich ważniejszych posterunków w dzielnicach centralnych i albo przenosi się na peryferie miasta, albo też całkowicie zanika. Charakterystycznym jest np. to, że w przecudownym rynku krakowskim większość sklepów posiadają żydzi. Dumni ongiś patrycjusz polskiego kupiectwa, potomkowie Wierzyńków, wyprzedają swoje sklepy żydom, lub też wchodzą z nimi do spółki. Polskość Krakowa cofa się daleko poza dawne jego mury, dzisiejsze plandy. W śródmieściu, jak w całym „starym Krakowie“ rozsiadł się żyd.

Do niedawna opierało się napórów żydostwa rękodzieło polskie. Wojna oraz sytuacja gospodarcza powojenna, poderwała egzystencję rękodzieła. Rzemieślnik krakowski znieszczonej wojną, pozbawiony kredytu, przyciskany nadmiernymi opłatami na rzecz państwa i gminy, upadał coraz bardziej, zamykał swój warsztat i szedł w roli najemnego robotnika do warsztatu żydowskiego. Nieszczęściem rękodzielnika było to, że nie był należycie zorganizowany. Orga-

nizacje przymusowe, jakimi były cechy, nie dawały rzemieślnikowi dostatecznego oparcia gospodarczego, a częstokroć przez rządzącą na ratuszu grupę były wykorzystywane dla celów politycznych. Gdy ponadto weszli do cechów żydzi, organizacje te przestały być ostoją ducha polskiego i katolickiego. Obecna organizacja rzemiosła, przewidziana w nowej ustawie przemysłowej, do reszty spycha rękodzieło katolickie do roli sługi żydowskiego.

Reszta ludności miasta to inteligencja i robotnicy. Inteligencja, przeważnie urzędnicza, źle płatna, zdalająca tylko obserwuje to, co się w mieście dzieje. Ma za dużo swoich kłopotów materialnych, a za mało ideałów, by mieć ochotę do przeciwdziałania naporowi żydostwa. Raczej je popiera, czyniąc w sklepach żydowskich zakupy. Wolne zawody oddawna już opanowane są przez żydów. Adwokatura jest wyłączną prawie ich domeną, w sądownictwie mają żydzi sporo przedstawicieli, w lecnictwie zajmują coraz więcej placówek. W różnych biurach prywatnych, zatrudnia się większość żydow-

skich pracowników umysłowych. Słowem wszystkie wpływowe stanowiska zajęli żydzi.

Robotnik polski opanowany jest w większości przez socjalistów, którzy byli i są najwierniejszymi sojusznikami żydów. Uzyskawszy wpływ na robotnika, a poparci przez żydów, usiłują socjaliści ująć władzę w mieście w swoje ręce. Narazie jeszcze tolerują obecny zarząd miasta, wyzyskując jego liberalizm dla swoich celów. Gdy jednak będą należycie przygotowani, podejmą niewątpliwie atak na ratusz i — tak jak dziś rzeczy stoją — zwyciężą. Będzie to jednak zwycięstwo nie polskość, ale żydostwa.

Niemieckie machinacje nad polską granicą.

Berlin, 13. 3. (tel. wł.) Organ niemieckich komunistów „Volkswille“ podaje rewelacje o machinacjach niemieckich na granicy wschodniej. „Volkswille“ oświadcza, że planuje się akcję organizacji wydziału nacjonalistycznego na granicy i planuje się kolonizację terenów przez zwolnionych żołnierzy Reichswehry. Centrum tej akcji leży w Frankfurcie nad Odrą, który wydatnie ruch ten popiera.

Znamienny artykuł w piśmie hakatystycznym.

Autorem — polski żyd.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 3. „Vossische Zeitung“ zamieszcza artykuł byłego attaché prasowego przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Marka Krigera o stosunkach polsko-niemieckich z polskiego punktu widzenia.

Redakcja „Vossische Zeitung“ podkreśla dawny oficjalny charakter autora, tymczasem artykuł powinien wywołać sprostowanie ze strony polskiej, gdyż poglądy autora, wielkiego optymisty w ocenie stosunków sąsiedzkich Polski z Sowiecami i Niemcami, są bardzo indywidualne i zupełnie nie miarodajne.

Dr. Krigerowi zdaje się, że podpisanie paktu Litwinowa stworzyło na wschodzie Europy blok pokojowy, złożony z Polski, Rumunii, państw bałtyckich oraz Rosji sowieckiej. Podobnie różowo patrzy autor na przyszłość stosunków polsko-niemieckich.

Jedynie pozytywne uwagi autora dotyczą stwierdzenia, że porozumienie polsko-niemieckie oparte być musi na terytorjalnym status quo (stanie obecnym). Dr. Kriger zaznacza również, że po zawarciu traktatu w Locarno nie mogą się Niemcy powołać na rewizję granic na zasadzie spornej interpretacji artykułu 19 paktu Ligi Narodów.

pozytywne te uwagi spotkały się ze sprzeciwem redakcji „Vossische Zeitung“.

Artykuł zakończony jest apelem autora, aby usunąć psychologiczne przeszkody do porozumienia polsko-niemieckiego.

Nieuzasadniony optymizm autora uwarunkowany jest również przez psychologiczną przeszkodę przeciw ewentualnemu porozumieniu polsko-niemieckiemu. B.

Najwyższa Izba Kontroli uważa za nielegalne przekroczenie budżetowe ministra Czechowicza.

Warszawa, 13. 3. Komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności ministra Czechowicza. Na wstępie odczytano list ministra Czechowicza z dnia 12 lutego br. do premiera. Minister Czechowicz oświadcza, że

**przed trzema miesiącami,
dnia 16 listopada 1928**

podał się on do dymisji

z powodu sprawy kredytów dodatkowych. Minister Czechowicz pisze, że wówczas premier oświadczył, iż sprawa ta nie pociągnie za sobą poważniejszych następstw. Tymczasem sprawa przybiera charakter drastyczny, ponieważ wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności

ma szanse przejścia w Sejmie.

Wytoczenie ministrowi procesu o nielegalne wykonywanie budżetu jest faktem niesłychanym, nie spotykanym w ostatnich czasach w dziejach Europy. Łatwo można sobie wyobrazić, jak zostanie

wyzyskane przez wrogów

w kraju i zagranicą. Minister ponawia prośbę o dymisję. Wytoczenie procesu b. ministrowi jest bowiem mniej szkodliwe, niż czynnemu. Sprawa cała może mieć

niepożądany wpływ na podjęte kroki celem uzyskania długoterminowych kredytów dla rolnictwa na rynku francuskim.

Do tego listu dołączono drugi list ministra pod adresem komisji. Minister oświadcza, iż od dłuższego czasu istniała

różnica zdań między nim a premierem.

Gdyby komisja budżetowa i Sejm uchwaliły 5 grudnia ub. r. nie przyjąć oświadczenia premiera co do przedłużenia ustawy o kredytach dodatkowych, po przygotowaniu zamknięć rachunkowych, Czechowicz podałby się do dymisji. Lecz kompromisowe stanowisko Sejmu wpłynęło na stosunek min. Czechowicza do tej sprawy, gdyż w grę wchodziły poważne względy natury gospodarczej.

Komisja przesłuchała potem prezesa Najwyższej Izby Kontroli, który oświadczył, że

przekroczenia budżetowe znalazł już w listopadzie 1927 roku

i kilkakrotnie zwracał się do ministra skarbu, wytykając mu nielegalność (bezprawność) postępowania i domagając się legalizacji. Na pismo otrzymał odpowiedź, że ustawa o dodatkowych kredytach jest przygotowana, a następnie gdy Najwyższa Izba ponowiła żądanie na pismo z 15 czerwca 1928

do grudnia nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Wszystkie przekroczenia budżetowe N. I. K. obliczyła na 562 miliony i uważa je za nielegalne (nieprawne).

Następnie członkowie komisji zadawali profesorowi Wróblewskiemu dodatkowe pytania. Referent Liberman zwrócił uwagę na to, że w grudniu 1927, styczniu i lutym 1928 zaznaczył się

gwałtowny wzrost wydatków w przydzium rady ministrów o 8 milionów

i zapytał, czy prezes N. I. K. wie, na jaką pozycję przypada podwyższenie po-

Walki w Meksyku.

Waszyngton, 13. 3. (tel. wł.) Oficjalny komunikat rządu meksykańskiego o stłumieniu powstania okazał się przedwczesny, gdyż walki trwają w dalszym ciągu. Calles kieruje ofensywą rządową, by przygotować generalny atak na Torreón i Durango, główne centra powstańców. Do Waszyngtonu przybyła reprezentacja powstańców, która oświadczyła, że po szczęśliwie zakończonym powstaniu, nowy rząd powstańczy zamierza znieść wszelkie zarządzenia przeciw katolikom.

datków o 8 milionów. Na to prof. Wróblewski odpowiedział, że 8 milionów przeznaczono na fundusz dyspozycyjny prezesa rady ministrów.

— A czy pan profesor zbadał przyczynę dla której nastąpił wzrost funduszu dyspozycyjnego? Sejm uchwalił 200 tysięcy zł, więc

wzrost jest 40-krotny.

Prof. Wróblewski odpowiedział, że aktów brak i dlatego przyczyny nie zna.

Po przesłuchaniu prezesa N. I. K. referent sprawy poseł Lieberman zaproponował wyznaczenie posiedzenia na czwartek, celem wysunięcia ostatecznych rzeczowych wniosków w sprawie oskarżenia.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w czwartek.

Szantaż posła Towarnickiego. Jak senator przekupił posła.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji przemysłowo-handlowej. Obradowano w dalszym ciągu nad sprawą zakupu towarzystwa „Gazy Wschodnie” przez Polmin. Po dłuższej dyskusji, w której brał udział minister Kwiatkowski zdecydowano, że zakupno konieczne jest ze względu na zapotrzebowanie przez Polmin naftowego surowca. Komisja uchwaliła przeprowadzić transakcję. Za transakcją oświadczyli się kluby B. B., socjaliści, Piast, przeciwi Klub Narodowy, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i N. P. R. W ciągu dyskusji poseł Langier z Wyzwolenia podał sensacyjną wiadomość

o szantażu, jakiego dopuścił się poseł Towarnicki (Str. Ch.)

który jest doradcą prawnym Banku, sprzedającego „Gazy Wschodnie” rządo-

wi. Poseł Towarnicki zażądał od senatora Miklaszewskiego

6 tysięcy dolarów

za to, że na terenie Sejmu pomoże uchwaleniu transakcji. Miklaszewski odmówił. Później zaprosił Langiera, by obecny był w przyległym pokoju na konferencji, jaką on odbędzie z Towarnickim. Langier na konferencji był obecny i słyszał jak Towarnicki żądał wynagrodzenia za swoją pomoc i ostatecznie Miklaszewski podpisał zobowiązanie na 4.500 dolarów. Rewelacje posła Langiera zrobiły wielkie wrażenie, stawią Stronnictwo Chłopskie w dziwnym świetle, ponieważ senator Miklaszewski również należy do tego klubu. Poseł Towarnicki, obecny na komisji, tłumaczył się, że nie żąda wynagrodzenia, tylko chciał, by do akcyj, które mają być sprzedane rządowi przyłączono akcje, będące w jego posiadaniu. Oświadczył, że część tych akcyj należy do jego przyjaciela Belgijczyka, któremu chciał

wyświadczyć przysługę.

gdyż na giełdzie otrzymałby za nie 2 dolary, a przy sprzedaży rządowi — 5 dolarów. Przewodniczący komisji Diamand przekazał sprawę do sądu marszałkowskiego.

Sprawa Jakubowskiego.

Berlin, 13. 3. (tel. wł.) Sprawa stracenia Jakubowskiego znajduje się w ostatecznym stadium. Przygotowano już akt oskarżenia przeciw 5-ciu osobom o udział w morderstwie. Akt oskarżenia, rozważając sprawę udziału Jakubowskiego, przychodzi do wniosku, że Jakubowskiego można najwyżej oskarżyć o zachęcanie właściwego mordercy do czynu i o to, że stał na straży. Rozprawa rozpocznie się w połowie marca.

Upadłość pani Zubkow.

Berlin, 13. 3. (tel. wł.) Siostra Wilhelma II księżna Wiktorja Zubkow ogłosiła upadłość. Wytoczono jej proces o niewypłacalność. Zebranie wierzycieli odbędzie się 4 kwietnia.

Zgon wydawcy „Danziger Neueste Nachrichten”.

W Gdańsku zmarł w 72 roku życia wydawca „Danziger Neueste Nachrichten” dr. Gustav Fuchs, były senator, inżynier.

Żegluga w Gdańsku odbywa się już bez przeszkód.

Obecnie już statki zupełnie swobodnie opuszczają port gdański. Wiatr spycha lód z zatoki w kierunku morza, tak że mimo dużej kry, żegluga w porcie odbywa się w powolnym tempie, lecz bez przeszkód. Brzegi zatoki są jeszcze pokryte lodem. Na martwej Wiśle potworzyły się wielkie zatary lodowe.

W Małopolsce Wschodniej znowu prószy śnieg.

Z powodu panujących zawiei śnieżnych wstrzymano ruch w obrębie iwawskiej dyrekcji kolejowej na liniach: Lwów - Stojanów, Lwów - Tarnopol, Lwów - Jaworów, Czortków - Zaleszczyki, Kołomyja - Słoboda Rużuska, Sapiżanka - Sokal. Pociągi nadchodzą do Lwowa z opóźnieniami ponad 2 godziny.

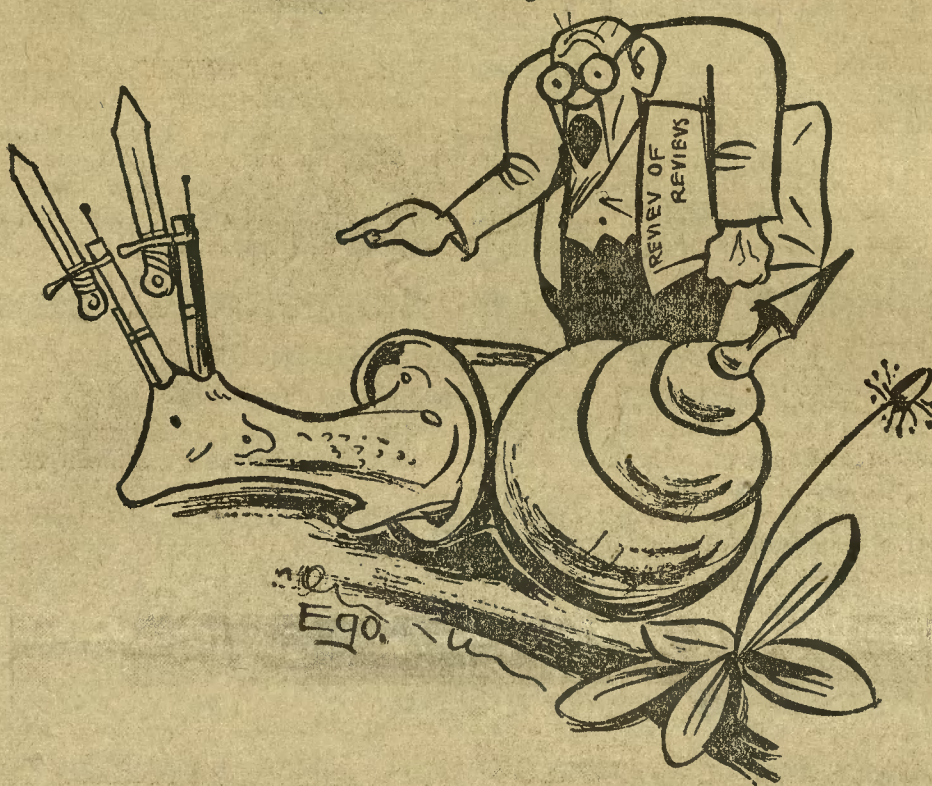
Na Śląsku rzeki nie grożą wylewem.

Stan wody na rzekach śląskich na razie nie daje powodu do obaw. Na Odrze lód odtaja na przestrzeni od Bogumina na terenach czeskich i polskich. Lodów niema pod mostami drogowymi i kolejowymi. Lód trzyma się jeszcze przy brzegach. Środek rzeki na szerokości 12 m. natomiast jest wolny od lodu, kra nie płynie. Dół rzeki jest jeszcze zamrznięty, lecz lód taje od spodu i w ciągu 2 dni rzeka odtaje w całej długości, do czego przyczyniają się także ciepłe odpływy z okolicznych fabryk. Stan wody jest niski.

Do Lwowa przyjeżdża znakomity gość.

W tym tygodniu przyjeżdża do Lwowa znana publicystka francuska Dreve, członek Ligi Wolności i Pokoju, która przebywała obecnie dłuższy czas w Chinach. Przeprowadzała ona tam ankiety w sprawie tamtejszych stosunków społecznych. Wygłosi ona we Lwowie odczyt o Chinach.

Po wykryciu memorjału Groenera



niemiecki ślimak pokazał swoje różki.

Kronika telegraficzna.

Stan zdrowia kardynała ks. Prymasa stale polepsza się.

Stan zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Hlonda stale się polepsza. Prawdopodobnie już około 25 bm. ks. prymas powróci do swych normalnych zajęć.

O wymianę więźniów politycznych między Polską a Litwą.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wczoraj wróciła tu delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża, która przebywała w Kownie w sprawie wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą. Rokowania miały przebieg pomyślny. Zgodzono się, że Litwa wyda więźniów Polsce, Polska zaś uwolni więźniów litewskich, odbywających karę za akcję szpiegowską.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wczoraj premier Bartel odbył konferencję z prezesem B. B. pułk. Sławkiem i prof. Krzyżanowskim.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Pisma donoszą, że w kancelarii marszałka Piłsudskiego zajdą pewne zmiany. Na miejsce pułk. Prystora przydzielony zostanie do adjutantury pułk. Maciesza.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wczoraj na Alejach Trzeciego Maja taksówka, prowadzona przez pijanego szofera, najechała na kobietę z dzieckiem, przechodzącą przez jezdnię. Samochód wleźł kobietę na przestrzeni 150 metrów. Szofer nietylko nie zatrzymał się, lecz zgasił światła, zwiększył szybkość i dzięki temu zdołał uciec.

Praga, 13. 3. (tel. wł.) Rozpoczął się tu proces przeciw Mikołajowi Pasiukowi, który popełnił zamach na konsula polskiego Lubaczewskiego. Po krótkiej rozprawie ogłoszono wyrok, mocą którego Pasiuk skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia i wydalony z granic Czechosłowacji.

Bukareszt, 13. 3. (tel. wł.) Dnia 24 bm. rozpoczną się w Akermanie rokowania między Rumunją a Sowietami. Mają one mieć charakter administracyjny, lecz przypuszczalnie poruszone zostaną sprawy podjęcia stosunków gospodarczych między obu państwami.

Sensacyjna afera poborowa w Krakowie.

Kraków, 13. 3. (tel. wł.) Wykryto tu sensacyjną aferę poborową, w którą zamieszany jest emerytowany generał dr. Dlazer. Był on przez czas dłuższy komendantem szpitala garnizonowego i naczelnym lekarzem garnizonu. Interwenjował on między lekarzami wojskowymi przy zwalnianiu od służby, za co pobierał pieniądze od swych klientów. Pomagali mu aplikanci adwokacy dr. Bernstein i dr. Herzog.

Sukces narciarzy polskich w Finlandji.

Helsingfors, 13. 3. (tel. wł.) W zawodach narciarskich narciarze polscy osiągnęli znaczny sukces. W skokach Bronisław Czech zajął drugie miejsce, mając najwyżej notę za styl. Szostak zajął miejsce ósme.

Nauczka dla Niemców w Genewie.

Podczas grudniowej sesji Rady Ligi w Lugano Stresemann bronil zasady, że uprawianie szpiegostwa przez Niemców w Polsce jest patriotycznym obowiązkiem i bijąc w stół pięściami upewniał, iż o tę wolność szpiegowania dla Niemców w Polsce będzie walczył.

Polska jest rajem dla szpiegów — potwierdził to marsz. Piłsudski, ale żadną miarą nie można szpiegom niemieckim udzielać tej wolności, jakiej pragnął Stresemann dla nich.

Prasa niemiecka podkreślała niejednokrotnie, że niemiecka mniejszość nie ma tych swobód, któremi obdarza je Polska, ani w Trentino, ani w Alzacji, tem mniej w Rumunii. Przypomnieć trzeba, że kiedy na konferencji pokojowej w Wersalu Polsce i Małej Entencie przedłożono do podpisania statut o mniejszościach narodowych, wszyscy protestowali; Bratianu, delegat Rumunii odmówił nawet podpisu, jedynie delegat Polski, premier Paderewski bez wahań złożył podpis, oświadczając, że nie chce wypróbowanym przyjacielom Polski, Lloyd Georgeowi (?) zepsuć przyjemności, choć zasadniczo uważa, iż nieufność względem Polski, jakoby specjalny statut musiał chronić mniejszości w Polsce, jest nieuzasadniona. Głośny publicysta Dillon w swej książce o konferencji pokojowej poświęca specjalną uwagę temu wypadkowi. Przypomnijmy dalej, że Litwa odrzuciła statut, a mocarstwa zadowoliły się przyjęciem deklaracji ze strony rządu litewskiego, iż nie będzie prześladowała swych mniejszości.

Polska w swych ustępstwach wobec mniejszości narodowych poszła dalej niż jakiegokolwiek mocarstwo i państwo średniej wielkości.

Jakże więc stało się, że już w Lugano delegat Kanady, min. Dandurand wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie praw mniejszości narodowych i że Niemcy znaleźli w nim sojusznika w swych zamiarach wrogich wobec Polski?

Otóż trzeba sobie przypomnieć, że choć Kanada jest dominion'em angielskim, to jednakże trzecia część ludności jest pochodzenia francuskiego. W czasie gdy pruski Stary Fryc za pieniądze angielskie w Europie szarpał Francję, Anglicy w Ameryce Północnej oderwali od Francji Kanadę. Bunt przeciw zaborowi angielskiemu w Kanadzie były częste. Wzajemna niechęć

między ludnością języka angielskiego i francuskiego trwa do dziś. Tam, gdzie ludność języka francuskiego jest w przewadze, jak w prowincji Quebec, parlament prowincjonalny urzęduje w języku angielskim i francuskim. Teś Danduranda, Marchand był premierem rządu prowincji Quebec, która przy obszarze blisko 2 milj. km² (Polska tylko 386 000 km²) ma jednak zaledwie 3 milj. mieszkańców (Kanada obszarem zaledwie mniejsza niż Europa, ma 8-9 milj. mieszkańców).

W Kanadzie wre walka między katolickimi Francuzami, a protestanckimi Anglikami. Francuzi uważają siebie od dziś za właściwych panów, Anglików za najeźdźców. Francuzi werbują zwolenników wśród imigrantów, zwłaszcza katolików. I tak się złożyło, że w Kanadzie jest około 200 000 Rusinów z Galicji Wschodniej. Gdy Francuzi zaczęli

zabiegać o ich głosy, propaganda wspólna niemiecko-ukraińska wysunęła swoje żądania, mianowicie poparcia Ukraińców przez delegata Kanady w Lidze Narodów. O tym fakcie informowała już przed laty prasa polska w Chicago, a myśmy za nią informowali kraj. Czyż nie dowodzi to, **jak wielkiem mocarstwem jest Polska?** Na skutek tej agitacji pomysłano dopiero w Warszawie o założeniu jakiejś placówki dyplomatycznej w Kanadzie. Niemcy i Rusini zmusili rząd polski do większego wysiłku, ale i rząd kanadyjski, nie chcąc na terenie Ligi Narodów wystąpić z jednostronnymi informacjami musi sięgnąć do źródeł polskich, a tem samem pozna się na kłamstwach niemieckich. Niebawem nie będzie tak egzotycznego kraju, dokąd propaganda niemiecka nie zawlecze wieści o Polsce, Śląsku i Pomorzu.

Nie mamy powodu gniewać się na p. Dandurand. Wyrażna **zła wola była jedynie po stronie Stresemanna** i większości opinii niemieckiej. Po części Stresemann w swym marcowym ataku na min. Zaleskiego mógł się ubezpieczyć na głosach prasy endeckiej, która po zjeździe w Lugano głosiła klęskę Zaleskiego („Słowo Pomorskie“). Kto zawodowo zmuszony jest przegłądać prasę niemiecką, ten łatwo spostrzeże, z jakim upodobaniem Niemcy cytują pisma endeckie na dowód, że źle się dzieje. Stresemannowi referenci prasowi widocznie przedkładają takie wyćinki, z których on wnioskuje, że Polska jest słaba i że rykiem swym Stresemann zmobilizuje opinię przeciwną, jak to się działo w pierwszych latach państwowości. Mamy wrażenie, że po nauczce w Genewie, udzielonej Niemcom przez Chamberlaina, który wskazał na ślady **brudnych łap**, jakimi się Berlin zdradza w polityce, a także po mowie Brianda, Niemcy jednak zrozumieją, iż dotychczasowa linja polityki antypolskiej szkoda przynosi jedynie Berlinowi samemu. Polska ma wypróbowaną metodę na Niemców, metodę, która przeszła kontrolę Ligi Narodów. A to jest metoda **wojewody Grażyńskiego**.

A. P. B.

Dziewczęta bez troski.



Na słonecznym wybrzeżu kalifornijskim, gdzie zbierają się „gwiazdy” światowej sławy, studentki uniwersytetu urządziły pokaz strojów ludowych. Na samym przedzie widzimy „Miss Czechosłowację”, tuż obok na oponie samochodowej „Miss Szkocję”, tylko naszej Kostakówny tam niema. „Miss Polonia” z kolei jest pudełeczka od popielniczek monopolowych.

Zgon profesora Świtalskiego w Brunsbergu.

W Brunsbergu na Warmji zmarł w 79 roku życia profesor Marcin Świtalski. Zmarły pochodził z Poznańskiego, lecz od długich lat przebywał w Prusach Wschodnich. Był on 31 lat bez przerwy profesorem przy gimnazjum w Brunsbergu i udzielał lekcji języka polskiego klerykom w tamtejszej akademii duchownej („Hosianum“).

Brunsbęrg — nazywany także Braniewem — ma nieszczęólną sławę.

Tutaj bezczelnie **wyrywano polskie pyszne płyty grobowe** i zrobiono z nich cały chodnik.

Równocześnie pruscy „wandale” doprowadzili tamtejszy kościół katolicki do prawie że nagięsian, popstrzonych nięgustownymi malowidłami. (n.)

Marek Romański.

21)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powleść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Bankier Max Kellerman, zęgnając się z sekretarzem prezydenta, obrzucił Mac Grady'ego ciekawem, badawczem spojrzeniem. Grady odpowiedział mu spojrzeniem podobnem. Gdy bankier wyszedł, detektyw powrócił do sekretarza.

— To był więc Kellerman?

— Tak, Kellerman.

Grady potarł ręką czoło:

— Ja już gdzieś, kiedyś widziałem tego człowieka. To było dawno.

— Być może w czasie poprzedniej bytności w Stanach.

— Nie. — zaprzeczył Grady. — To nie było w Ameryce. Nie mogę sobie przypomnieć.

— Prezydent oczekuje pana.

— Jestem gotów.

Gdy Mac Grady wszedł do gabinetu, gdzie oczekiwał go prezydent Smith, ów powstał z miejsca i podszedł naprzeciw niego.

— Witam pana, mr. Grady — rzekł, ścisnąc mu rękę z owym uśmiecchem, który jednal Smithowi najzaciętszych wrogów.

— Witam, pana prezydenta.

— Nie widzieliśmy się bardzo dawno. Mac Grady poprawił monokl w oku.

— Tak, coś około sześciu lat.

— I w innych okolicznościach. A te

właśnie zmienione okoliczności zmusiły mnie do wezwania pana tutaj.

— Stucham, panie prezydencie.

Prezydent Smith usiadł przy stoliku i wskazał miejsce detektwowi.

— Mr. Grady — rzekł — słyszał pan zapewne o serji tragicznych katastrof kolejowych, jakie wydarzyły się ostatnio w Stanach.

— Któż nie wie o nich, prezydencie!

— W tej właśnie sprawie chcę pomówić z panem. Stany Zjednoczone są w tem trudnem położeniu, że teraz w czasie wojny z Japonją i Niemcami napotkały jakiegoś nowego i nieznanego wroga wewnętrzznego. Wszelkie wysiłki nasze, by wroga tego ujęć, okazały się jak dotąd chybionemi. Dlatego zwracam się do pana.

— Do mnie?

— Tak! Powiem jasno i otwarcie. W ciężkiej sytuacji jaka się wytworzyła zwracam się do pana, Mac Grady, z propozycją, by zechciał pan ofiarować nam swą pomoc. Nam, to znaczy Stanom Zjednoczonym.

— Na czym ma owa pomoc polegać?

— Na wykryciu bandy zorganizowanych zbrodniarzy, która rozkręca śruby torów kolejowych, która wykoleja pociągi z wojskiem i amunicją, która demoluje nam bombami portowe doki. Bandy, co do której nie wiemy nic, poza tem, że ona jest i działa.

— Prasa amerykańska przesądza sprawę, twierdząc, iż są to zamachy anarchistów.

— Ani ja, ani nikt z rządu Stanów nie wierzymy temu. Ale trzeba przecież coś powiedzieć społeczeństwu. To pułkownik Rangoon puścił tę wersję do prasy.

Mac Grady zamyślił się:

— Panie prezydencie — rzekł — na sprawy, o których mówimy, mam wyrobiony pewien własny pogląd. Mam wrażenie, że sprawa owych aktów sabotażu to sprawa czysto polityczna, choć nie anarchiści przykładają do tego ręce. Sprawą czysto kryminalną zająłbym się bez wahanja. Ale sprawa o podkładzie politycznym...

— Więc pan odmawia — zapytał z urazą Smith.

— Bardzo mi przykro, panie prezydencie. Gdybym był obywatelem Stanów przyjąłbym tę sprawę bez wahanja i poświęciłbym się jej całkowicie. Ale ja jestem Anglikiem i nie chcę się mieszać do wewnętrznych spraw Ameryki.

Smith zajął się zapaleniem fajki, poczem podniósł oczy na Grady'ego.

— Niech pan się wyzbędzie tych skrupułów. Zwycięstwo Ameryki leży nie tylko w interesie Angliji, ale i całego kulturalnego świata. Zwycięstwo Stanów zapewni spokój Angliji, klęska ich sprawi, że Japonja i Niemcy zechcą się z kolei rozprawić z Angliją. A Stany, mówię otwarcie, mogą przegrać tylko wtedy, gdy akty sabotażu będą nadal siały w społeczeństwie przestrasz i rozprężenie.

Prezydent Smith urwał, a widząc wahanja na twarzy Grady'ego, użył bezwiednie tego samego argumentu, którego użył na pokładzie „Olimpicu” kommandor Noe Garside:

— Biernością swoją zwiększy pan szanse niemieckie. Pan był w czasie wojny oficerem marynarki angielskiej. Czy zapomniał pan już o gwałtach niemieckich w Belgji, o rozstrzelanej niewinnie miss Caveli?

Mac Grady drgnął:

— Panie prezydencie, biorę tę sprawę w swe ręce!

Smith w milczeniu wyciągnął do detektwy rękę.

— A teraz niech mi pan zechce powiedzieć swój pogląd na tę sprawę.

— Przyznam się panu panie prezydencie, że nie interesowałem się nią specjalnie dotąd i patrzałem oczami obojętnego widza. Sądzę jednak, że nie anarchiści, że w żadnym wypadku anarchiści, nie są winni owym zbrodniom sabotażu.

— A więc?

— Winiących należy szukać gdzieś indziej. Czy może wątpić pan prezydent jak wielkie znaczenie ma dla Niemiec i Japonji to, co obecnie dzieje się w Stanach.

— Doceniam to w zupełności.

— W granicach Stanów Zjednoczonych mieszka wielu Niemców i Japończyków. Sądzę, że oni to wyłonili z siebie ową potężną, tajną organizację, która przerywa połączenia kolejowe i coraz częściej daje znać o sobie hukami pękających bomb.

— Wśród owych Japończyków i Niemców jest bardzo wielu obywateli Stanów.

— Naprzykład Max Kellerman.

— Nie, to byłoby potworne.

— A jednak jestem pewien, że wśród Niemców i to tych zamieszkujących stale Stany szukać należy winnych. I tam ich będą szukać.

— Niech pan ich szuka gdziekolwiek, byleby pan ich miał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na marginesie.

Austrjackie gadanie pana Mironesco. — Błażowski zawinił a Dąbrowskiego wieszają. — Niepomocne ładne imię, gdy się człowiek krztusi.

Bydgoszcz, 12 marca.

Bawiający niedawno w Warszawie rumuński minister spraw zagranicznych Mironesco przewlekane odszkodowań wywłaszczonym Polakom besarabskim usprawiedliwiał w ten sposób, że pierwaj podobne odszkodowanie musi Rumunja wypłacić obywatelom węgierskim, aby przez wcześniejsze zaspokojenie obywateli polskich nie stwarzało „niekorzystnego dla siebie precedensu”.

Dunkel ist der Rede Sinn — jaką pan Mironesco poczęstował Zaleskiego. Bo Rumunja w r. 1922 wypłaciła analogiczne odszkodowanie Francuzom i Anglikom, w następnych latach przyszła kolej na Włochów, Turków, Bułgarów, Greków i obywateli Stanów Zjednoczonych. Do niezaspokojonych dotychczas należą Węgrzy, z którymi Rumunja prowadzi zażartą wojnę dyplomatyczną o reperacje siedmiogrodzkie, i Polska, której Rumunja mieni się być wierną sojuszniczką. Jak rozumieć to postępowanie i co sądzić o podobnej przyjaźni, tego pan Mironesco w Warszawie nie raczył wytłumaczyć.

Prasa polska huczy jeszcze ochami szwindlu, jakiego się dopuścił zacny „dr” i „autor” Aleksander Błażowski, który skradzioną z niemieckiego powieść „Czerwony Błazen” puścił w „Il. Kurjerze Codziennym” jako swój oryginalny utwór. Np. znany komedjopisarz Wrocławski lamentuje w „Rzeczypospolitej” nad tym marnym szwindlem Błażowskiego, i rozdziera z żalu szaty, jakby niewiedzieć jaka klęska spadła na naszą literaturę.

Tymczasem ten wrzask prasy jest niczem więcej, jak hipokryzją. Tego rodzaju oszustwa zdarzają się często, i nikt się nimi tak bardzo nie przejmuje. W tym wypadku tem mniej, ponieważ Błażowski jako pisarz nie posiada żadnego nazwiska i jest tylko grafomańem propter esum — dla chleba.

Ma jednak inny cel ta ngonka, to wydymanie plagiatu Błażowskiego do wielkiego literackiego skandalu. „Powieść” Błażowskiego nieostrożnie i łatwowiernie wydrukował „Il. Kurjer Codzienny”, którego redaktorem i wydawcą jest poseł Marjan Dąbrowski, mający wielu zazdrosnych przeciwników, niemających mu wybaczyc jego popularności i olbrzymich zasług jako dziennikarza. Biją zatem w Błażowskiego wyłącznie dla dokuczenia red. Dąbrowskiemu, który w poczciwości swojej „dra” Błażowskiego do swej redakcji przyciągnął a teraz musi pić piwo, jakiego mu ten sławetny dziś autor „Czerwonego Błazna” narwarzył.

Jak Bebe wyobraża sobie



współpracę Sejmu z rządem.

Rząd wypuścił papierosy pod nazwą „Miss Polonja”. Niema co — tytuł apetyczny i bardzo aktualny. Pomysł prawdziwie amerykański. Brak mu tylko jednej rzeczy, aby odniósł pełny sukces na rynku artykułów tytoniowych. Otóż papieros ten powinien być dobry, powinien być lepszy od innych. Tymczasem tak nie jest. Nazwa ma słodką, ale treść jego jest podła.

Nasz monopol tytoniowy jest prowadzony z nadzwyczajnym rozmachem. Komisje rzeczoznawców objeżdżają Włochy, Turcję, Bułgarię, Holandję i inne kraje, szukając jak najlepszych surogatów. Zamiast naszą walutą, do której niektórzy sąsiedzi nasi odnoszą się jeszcze z pewnym niedowierzaniem, płacimy za ten tytoń zbożem (Rosji), maszynami rolniczymi (Bułgari), lub towarami włókienniczymi (Turcji). Zdawałoby się, że w takich warunkach, że przy takich ofiarach nasz monopol tytoniowy powinien słynąć ze swej dobroci, jak np. słynęły przed wojną austrjackie monopolowe cygara i papierosy. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Wyroby niemieckie, a jeszcze bardziej czeskie, przewyższają nas o całe niebo. Stąd kwitnie szmugiel graniczny, a chłopci wschodnich prowincyj uprawiają pokrywom tytoń w ogrodach, nie mogąc płacić cen żądanych przez monopol za jego kiepskie w dodatku fabrykaty.

Krótko mówiąc gospodarka w naszym monopolu tytoniowym domaga się rewizji.

Kłótnie i spory wiodą do zbrodni.

Berlin, 13 marca.

(z) Krystyna Heiduck zabiła swą szwagierkę siekierą. Uczyniła to w chwili podniecenia, wywołanego kłótnią i neurastenją (osłabieniem nerwowym). Oto treść oskarżenia, pod zarzutem którego stanęła Krystyna Heiduck przed sądem.

Oskarżona przechodziła ciężkie koleje losu. Jako 20-letnia dziewczyna musiała pójść w świat, szyciem zarabiać musiała na życie. Spełniała przytem rozmaite funkcje. Była służącą, bufetową, garderobianą teatralną. Tułała się po Niemczech, a wszędzie prześladował ją niedostatek, bieda dokuczała jej na każdym kroku. Raz wprawdzie zbierała sobie około 1000 marek, z nich jednak niebawem 700 pożyczyla przyjacielowi. Pieniądzy tych już z powrotem nie otrzymała. A chciała za nie kupić sklep i rozpocząć ciche, spokojne i dostatnie życie.

W październiku 1927 r. poznała rzeźnika Birknera. Był on wdowcem; żenił się dotychczas trzy razy. Wszystkie żony umarły. Krystyna została jego czwartą żoną. Birkner oświadczył jej, że sklep źle prosperuje i przynosi długi. Na spłacenie długów wzięła więc z kasy połowę swych oszczędności.

Dotychczas prowadziła dom 60-letnia siostra Birknera, Ida. Ale brat nie żył

Z poza kulis Związku Inwalidów Wojennych.

II.

Chcąc należycie zrozumieć przyczyny ostatniej walki, jaka się rozegrała wewnątrz organizacji, skupiającej w swoich szeregach kilkaset tysięcy inwalidów, wdów i sierot, a rozporządzającej na terenie całej Rzeczypospolitej siecią przeszło 700 ogniw, należy naszkicować choć w kilku tylko słowach początki życia tego ruchu. Powstał on w roku 1919 przez zjednoczenie rozmaitych zrzeszeń inwalidzkich z całej Polski pod nazwą Związku Inwalidów Wojennych R. P. Pierwsze skrzypce grał w nim wtedy radykali z pod znaku PPS i komuny. Hasła jego programowe były duchem klasowym, materialistycznym. O pracy państwowotwórczej w żadnych hasłach nie było mowy. Program składał się z żądań społecznie bardzo radykalnych. Na zjazdach rozbrzmiewały bojowe wyzwania „Czerwonego sztandaru”, wszelkie myśli o współpracy z Kościołem odrzucano z szyderstwem i oburzeniem. Komunizm uważał wtedy związek za glebę, podatną dla swojej zatrutej siewby.

Tym radykalnym nastrojom sprzyjały w niezwykle mierze okropne warunki, wśród jakich znajdowali się inwalidzi, wdowy i sieroty. Tworzące dopiero formy prawne życia swego państwo nie miało ustawy inwalidzkiej, nie miało zresztą także (przynajmniej w Kongresówce i na Kresach Wschodnich) pieniędzy. W b. dzielnicy pruskiej obowiązywało wprawdzie prawo niemieckie, ale i ono nie było stosowane w całości. Nędza wśród ofiar wojny, pozabawionych żywicieli (starzy rodzice, wdowy i sieroty) lub zdolności do pracy (inwalidzi) była straszna. W sercach tych ludzi panowała bezdena rozpacz, szarpająca dusze i rzucająca słabsze charaktery w objęcia samobójczej śmierci albo czerwonej demagogji. Kto w tym okresie uczestniczył gdziekolwiek w Polsce w zebraniu inwalidzkim, ten przez całe życie nie zapomni żalonych skarg i przekleństw, ciskanych przez „zapomnianych” na społeczeństwo, rząd i Polskę, i tego żalu serdecznego, jaki wyzierał z ócz inwalidów - patriotów, patrzących bezsilnie, jak w szeregach wynędzniałego proletariatu inwalidzkiego zanika przywiązanie do państwa, o którego wolność walczył.

Niechaj ci, którzy obecnie zarzucają ostatniemu, zawieszonemu przez rząd zarządowi głównemu Związku Inwalidów Wojennych brak ideowości w szlachetnym znaczeniu tego słowa, cofną się do okresu wyżej opisanego i niechaj powiedzą szczerze, czy tak nie było, i czemu i komu należy zawdzięczać ogromną, dokonaną w tym czasie przemianę?

Przełomową chwilą dla tych nastrojów i stosunków był dzień (w listopadzie 1919 r.), w którym Klub Poselski Chrześcijańskich Robotników (Chrześcijańskiej Demokracji) złożył do łaski marszałkowskiej opracowany przy współudziale poniewieranego dziś na równi z innymi Dra Bolesława Kikiewicza projekt ustawy inwalidzkiej. Wtedy to oczy zrzeszonych w Związku inwalidów, być może poraz pierwszy, odwróciły się od czerwonych agitatorów i burzycieli ku obozowi o fizjognomji całkiem innej, o charakterze twórczym społecznie i narodowym, który swoje hasła społeczne i zabiegi opiera na zasadach współpracy wszystkich, chrześcijańską miłością złączonych obywateli, a interesy jednostki każe podporządkować dobru ogólnemu i państwa. W procesie radykalizacji mas inwalidzkich nastąpił zastój, a usilna praca klubu poselskiego Ch. D., który doprowadził do stworzenia na terenie Sejmu osobnej „Komisji Inwalidzkiej” i przez to już podkreślił zasadnicze znaczenie problemu inwalidzkiego a prace nad rozwiązaniem tego arcytrudnego (szczególnie w ówczesnych warunkach) zagadnienia powierzył jednemu z swoich członków, doprowadziła do tego, że członkowie Związku Inwalidów Wojennych w swej przewadze zaczęli myśleć kategorjami, coraz bardziej odbiegającymi od ideologii Marxa i coraz

niej wiążącymi potrzeby i interesy własne z interesami państwa. Ten głęboki zwrot w psychice mas inwalidzkich dokonał się najpierw na gruncie b. dzielnicy pruskiej. A kiedy tu zrodzone dążenia ku całkowitemu wyzwoleniu się z pod wpływu społecznego radykalizmu, popisującego się hasłami międzynarodowemi, spotkały się z zrozumieniem tej potrzeby i konieczności w Małopolsce, los wpływów najsakrajniejszych apostołów Marxa był przesadzony. Moment ten przypada na rok 1923. W tym roku bowiem spoczęły rządy związku w rękach zdecydowanych zwolenników pracy nie „pro parte” (nie dla partji) a „pro patria” (dla ojczyzny).

Dr. Tadeusz Grodyński.

Nowomianowany kierownik Ministerstwa Skarbu dr. Tadeusz Grodyński jest krakowianinem. Pracuje w polskim Ministerstwie Skarbu od jego powstania, przedtem był urzędnikiem prokuratorji skarbu we Lwowie, Ministerstwa Finansów w Wiedniu i P. Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. Napisał głośną książkę p. t. „Polskie Prawo Budżetowe” oraz pracę o „prawie międzynarodowem według uchwał konferencji haskich”. Wybitny fachowiec, nie biorący udziału w życiu politycznym przeszedł szybko szczeble normalnego awansu urzędniczego i został dyrektorem depart. budżetowego w r. 1925, za rządów ministra Skarbu Zdziechowskiego. Liczy lat 40.

Wilk na ulicach Warszawy.

Dzienniki warszawskie donoszą: Przed kilku dniami wśród mieszkańców Woli krążyła pogłoska, iż w okolicy tego przedmieścia ukrywa się wilk, który przywędrował z kresów. Wilk istotnie ukazał się w domu przy ul. Wolskiej nr. 91. Pojawienie się wilka wywołało zrozumiałą sensację i zbiegowisko. Wystraszony wilk ukrył się w śmietniku na podwórzu.

Dozorca tego domu Bolesław Donikowski uzbroiwszy się w drabinę ręczną, cichaczem zbliżył się do śmietnika i przykrył go drabiną. Następnie wezwano policjantów, którzy, uzbroiwszy się w sznury, złapali wilka na pętlę i wyciągnęli go na podwórze. Związane „dzikiego gościa Warszawa” przeniesiono do komisariatu, gdzie go odkarmiono, a stamtąd przekazano ogrodomiologicznemu.



Nauka — Literatura — Sztuka.

Bernard Kellermann.

(50-lecie urodzin).

(z) Hauptmann, Sudermann, Wassermann, Mann, Kellermann — same anny — same asy literatury niemieckiej. Współczesność oczywiście.

Kellermann tworzył mało; ale — przyznać trzeba, — to, co stworzył, zadziwia starannością opracowania, obfitością pomysłów, zwartością, konsekwencją w przeprowadzeniu akcji, napięciem strun uczuć najrozmaitszych, od rozwłanej tęsknoty do tragicznych wybuchów.

„Yesta i Li” jest cackiem poetycznym, którego cały, wielki świat przepojony jest przegromną miłością. „Morze” jest opowieścią fal rozhukanych i wichrów.

I oto po wydaniu tych dwu poematów, Kellermann ukazuje się nam w zupełnie innej postaci: jest w „Tuncelu” technikiem, matematykiem, nie fantazją — tragikiem, dalekim od lirycznych uniesień. Jest trzeźwym realistą. Podobnie w „9 listopada”. Powieść ta, to film słowny. Tylko, że film, nawet najlepszy, nie oddałby w części ogromu scen, błyskawicznie następujących jedna po drugiej.

Kellermann zna świat; widział i przeżył wiele. Dlatego utwory jego pełne są rzeczywistości i prawdziwości i dlatego też różnią się one od utworów, pełnych fantazji i wymysłów.

Krępią się Niemcy.

policja berlińska zakazała wystawienia sztuki Lampa p. t. „Gazy trujące nad Berlinem”. Treścią sztuki jest wybuch gazu fosgenowego w Hamburgu, oraz przedstawienie szeregu katastrof, jakie ewentualnie może spowodować masowy wyrób gazów trujących, fabrykowanych przez rząd niemiecki.

Dla podniesienia oświaty.

Meksykańskie ministerstwo oświaty postanowiło wydawać gazetę, która będzie miała zadanie wzbudzenia w społeczeństwie dążności do lektury oraz nauczania zasad demokratycznych i republikańskich. Gazeta będzie miała 2 metry długości i 3 szerokości. Będzie ona drukowana wielkim drukiem i rozlepiana w publicznych miejscach.

Z dziejów ciężkich bojów o polskość Pomorza.

(Ciąg dalszy.)

Wiernego towarzysza broni znalazł ks. Dembieński w osobach

ś. p. Liskowskiego, obywatela z Lipinek

i kilku wiarusów w miejscu. Od razu staję w Jeżewie **Bank Ludowy**. Zakotłowało w szeregach niemieckich. Celem ubicia młodej placówki polskiej do walki staję i proboszcz i wójt i landrat — znany polakożerca i poseł do sejmiku v. Hałem i centrala w Gdańsku.

Niepodobna ani opisać wszystkich tych wyrafinowanych środków, których się chwytano. A jednak lud polski murem stanął po stronie wikarego, a za polskim bankiem, który rósł jak na drożdżach, podczas gdy niemiecki zupełnie stracił na znaczeniu.

Uporawszy się z jedną, natychmiast bierze się do drugiej sprawy, a mianowicie do owego **domu towarowego**, którego właścicielami, jak wspomnieliśmy, byli żydzi zasiedziali, z bogaceni. Księża i poważni obywatele przestrzegali, toć to czepianie się na księżyc, a jednak ks. D. na nic nie zważał. Chcąc atoli mieć atut w ręku przeciw żydom, nabywa w pierw zupełnie niepostrzeżenie tuż obok domu towarowego obszerny plac budowlany, o którego nabycie żydzi dotąd bezskutecznie zabiegali. Teraz z owoymi kilku wiarusami **zakładają spółdzielnię kupiecką**, objędzą i obchodzą wszystkie zakątki parafji, zbierając podpisy i udziały. Zebrało się tedy kilka tysięcy grosza. Teraz spółdzielnia wynajmuje lokal i otwiera skład konkurencyjny. Lud hurmem wali się do niego. Lecz w tem spada grom. Władza biskupia na naleganie rządu przenosi

Jubileusz 25-lecia pracy literacko-publicystycznej Bolesława Korewyy.

Poznań, dn. 13. 3.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się o godz. 21-ej w malinowej sali „Bazaru” zebranie towarzystwa członków Syndykatu Dziennikarzy i członków Związku Z Literatów Polskich ku uczczeniu 25-lecia pracy literacko-publicystycznej, Prezesa Zw. Z Literatów Polskich w Poznaniu p. red. Bolesława Korewyy.

Znajomi jubilatów z poza Związków, pragnący wziąć udział w tem zebraniu, mogą zgłosić swój udział w sekretarza Z. Z. L. P. p. inż. Tadeusza Kraussa, pl. Wolności 11 najpóźniej do dnia 12 bm. Po tym terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Nowy prezes Akademii Umiejętności.

Prezesem Akademii Umiejętności w Krakowie wybrano prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego, byłego sekretarza, wiceprezesa i obecnego kierownika tej instytucji. Prof. Kostanecki wyklada na wydziale medycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cieszy się on zasłużonym rozgłosem w kraju i zagranicą.

Sankcja „nuworyszka”.

Akademja francuska postanowiła powstała po wojnie wyraz „nouveau riche” wprowadzić do słownika języka francuskiego. Jak wiadomo, na język polski przetłumaczony wyraz ten brzmi „nowobogacki”. Spolszczył go zaś Żeromski, używając wyrażenia „nuworyszka”.

Ku czci Antoniego Dworzaka.

Praga przygotowuje szereg uroczystości ku czci sławnego kompozytora, Antoniego Dworzaka. Prócz licznych koncertów w całym kraju, odbędzie się w „Narodnim Divadle” cykl operowy, złożony z najlepszych oper Dworzaka: „Rusalka”, „Wanda”, „Armida” i innych.

(z) Dworzak jest jednym z najwybitniejszych kompozytorów czeskich, znanym nie tylko ze wspomnianych oper, ale i z przepięknych symfonii i poematów symfonicznych („Złoty Kołowrotek”, „Południe”, „Leśna gołąbka”). W uznaniu jego zasług, mianowały go doktorem honorowym uniwersytety w Pradze i Cambridge.

Mussolini chce Włochy zamienić w cezarstwo.



Bo ten królewski but jest mu już za ciasny.



Ponad śnieg.

(z) Ziemia kresowa, cicha kraina smętku i melancholji, tęsknoty i zadumy.

Szara kraina błot i kałuży...

Wiele widziałeś — wielkie toczyły się tu wydarzenia. Krew synów twoich ściekała na piaski i stępy i bagna bezkresne. Znoyny pot chłopca zrosił two bezpłodne, suche skiby. Tysiące wrogów tratowały two pola; z dymem poszły słomiane strzechy chat twoich. Przekleństwo zawisło nad tobą, piękna ziemia kresowa: jako one sine mgławice, rozsuwające się leniwie nad moczarami.

Pamiętasz? Jako zaślepiiony miłością, ku pięknej kresowej pannicy, Wiko dzwiga stawidła, a rozpetany żywioł pochłania jego rywala. Pamiętasz tę zbrodnię ponurą i matki okropne przekleństwo, rzucane na syna — zbrodniarza. Wojna! Na front, zbrodniarzu! Tam miejsce twoje! Tam krew wylej za ojczyznę, tam staraj się odkupić przewinienia. A potem wracaj, kalesko bez nogi, by przyjrzeć się matce w godzinę jej śmierci.

Cichy dworek polski, przytul dwoje rozbitków i daj im bezpieczne schronienie... albowiem już odkupione winowajców winy. Ziemia kresowa, kraino smętku i zadumy, stań się im kolebką ukojenia.

„Szara kraina błot i kałuży...”

Czem są te wiersze?

Czem są te wiersze, które piszę co dzień?
Efemerydy — jednodniowe jętki,
Nurt życia dzisiaj jest zanadto prędky,
Są i znikają z oczu jak przechodzień.

Czasem gdzieś komuś głębiej w duszę wpadną
W chwili dla duszy ważnej i jedynej,
Są niby uśmiech nieznannej dziewczyny,
Która nam w tłumie błysnie twarzą ładną.

Kiedy odejdę już na tamtą stronę,
Może pozbiera je ktoś sprawiedliwy,
I błysk... świetnie jak klejnot prawdziwy
Nareszcie w jednej książce połączone.

Są tak jak dzieci małe bez opieki,
Nikt nie dba o te kwiaty mych uniesień,
Są tak jak liście, które pędzi jesień
W świat zapomnienia obcy i daleki.

Rozbiłem brylant mojego talentu
Na drobne pyłki, i królewskim gestem
Rzucam je w serca, bo rozrzutny jestem,
I dla bogactwa niemam sentymentu.

Henryk Zbierchowski.

raz o głodzie i chłodzie, na swe dawniejsze stanowisko, aby dogłądać, radzić, zagrzewać, dodawać otuchy. A sprawa w Jeżewie nie upadła, ale krzepiała, wzmagala się, utwierdzala. Wnet jednak i w samym Łązynie znalazła się sposobność do rozwinięcia sztandaru narodowego. Sam lud dopraszał się założenia polskiego towarzystwa. Oczywiście ks. D. nie został głuchym i założył **polskie towarzystwo ludowe**. Z wielkim zapałem garnął się lud do towarzystwa. Z pewnością, że i tu władze policyjne stawiały, jak wszędzie różnorakie trudności nowemu towarzystwu, ale największa spotkała ks. D. ze strony proboszcza. Chorobliwy, zgrzybliwy, dokuczliwy starzec nie mógł tego znieść. Zakazał wikarzem udziału w towarzystwie. Ks. D. oczywiście nie usłuchał. Nie mogąc sobie inaczej ze swym wikarem poradzić, zaatakował go podczas niedzielnej nabożeństwa z anubony, przedstawiając go parafjanom swym jako fałszywego proroka, który demoralizuje lud.

Ks. D. nie mogąc takiej zniewagi puścić płazem, poskarżył się władzy biskupiej, prosząc o przeniesienie go, gdyż w takich warunkach pracować nie może. Władze biskupie przychyliły się do prosby. Jednak na skutek tych ciężkich przejść poważnie poczęło szwankować zdrowie Czciwego Jubilata. Władza biskupia wysłała go do wód. Uplęnięta jednak zaledwie połowa przeznaczonego na przeprowadzenie kuracji czasu, aż tu dochodzi ks. D. wieść, że w sąsiedniej od Jeżewa

wielkiej miejscowości Osiu

nadarza się nietylko korzystna sposobność ale i gwałtowna potrzeba założenia podobnej spółdzielni kupieckiej jak w Jeżewie. Ks. D. pali się grunt pod nogami. Przerzywa kurację, zjeżdża do Osia i razem ze swym przyjacielem **ks. Masłowskim** sposobem jeżewskim za-

klada nową placówkę polską i tam. Jeżewie nie uszło to ks. D. płazem. Doniesiono o tem ks. biskupowi, który ks. D. ciężkie czynił zarzuty z powodu „nadużycia” urlopu i „zużycia” biskupich pieniędzy na agitację polską. Jednak ks. D. osładzała tę nowo doznana przykreść myśl, że znów się mógł przysłużyć sprawie polskiej.

Wzgląd na stan zdrowia spowodował władzę biskupią, że następny wikarjat wyznaczyła ks. D.

w Oksywiu koło Gdyni

na l morzem. Tu znalazł bratnią duszę w proboszczu, powstańcu z r. 1863, który za udział w powstaniu 5 lat spędził na wygnaniu na Sybirze — wówczas już schożiałym i steranym staruszką. Tu już ze strony proboszcza nie doznał przeszkody, raczej zachęty do pracy. A praca ta była potrzebna, bo niemieczyna wsiskała się tu wszelkimi szczelinami. Ks. D. zdawał sobie dokładnie sprawę, że i tu długo cieszyć się nie będzie ani serdeczną atmosferą plebanji, ani zdrowym morskim powietrzem, jeśli zabierze się do pracy narodowej. A jednak względy te nie powstrzymały go od niej. Rażno i ochoczo zabrał się do niej. Widząc, że brak pracowników, na których by można oprzeć sprawę narodową, postanowił ich stworzyć wśród miejscowej ludności. Zorganizował przeto

wysyłkę młodych włociańskich synów kaszubskich w Poznańskie

na majątki ziemskie jako elewów. Chciał, by tam w środowisku polskim, nabrawszy ducha, stali się potem pionierami polskości u siebie. Myśl dobra, dla zrealizowania której jednak potrzeba było dłuższego czasu, a ks. D. spiesznie było, gdyż wiedział, że i tu wkrótce spędzi go wróg. A jednak udało mu się kilkunastu młodzieńców w ten sposób ulokować w Poznańskim.

(Dokończenie nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Powiesiła się z rozpaczy.

Nakło, dnia 13. 3.

Właścicielka restauracji i gospodarstwa rolnego w Karnowie p. Ida Ummarle powiesiła się na strychu swego domu. Denatka liczyła lat około 40 i przed 2 tygodniami pochowała męża. Powodem rozpaczliwego kroku s. p. Ummarle był, podobno, ciężki stan finansowy. Osierociła ona dwoje dzieci.

Usiłowane samobójstwo urzędniczek.

Poznań, dn. 13. 3.

W Poznaniu usiłowała popełnić samobójstwo 19-letnia Janina Kupczykówna, urzędniczka, zam. przy Górnej Wildzie 7 b. Desperatka postrzeliła się niebezpiecznie poniżej serca. Przewieziono ją do lecznicy miejskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Napastnicy z siekierą w ręku szukali zemsty.

Koźmin, dn. 13. 3.

W powiecie koźmińskim, we wsi Suchy-las, do mieszkanka gospodarza J. Machowicza wtargnęli z siekierami w ręku dwaj napastnicy. Gdy ich nie chciano wypuścić — wyrabali drzwi mieszkaniowe i poranili służącą Machowicza i jego siostrę Marję. Stan poranionej siekierą służącej Plucińskiej jest bardzo groźny.

W tym samym dniu aresztowano sprawców tego napadu 27-letniego Piotra Stachowiaka i syna Machowicza 25-letniego Józefa. Przyczyną tego niezwykłego napadu był akt zemsty osobistej. Obu napastników aresztowano.

DÓBRZCZ, pow. Bydgoszcz. (Sposzoni rabusie.) W nocy z 9 na 10 bm. o godz. 24. trzech nieznanych rabusiów usiłowało włamać się do plebanji w Dobrczu i w tym celu wybili pięć szyb w oknach. Zostali jednak przez kogoś spłoszeni, gdyż zbiegli, nie wyrządzając większej szkody. Za rabusiami wszczęto poszukiwania.

SOLEC KUJAWSKI. (Zebranie „Sokoła”). W środę, dnia 6 marca, odbyło się przy licznych udziałach członków zebranie „Sokoła”, na którym omówiono szereg ważnych spraw, dotyczących ćwiczeń gimnastycznych, mających się odbywać odtąd we wtorki i piątki o godz. 7 wiecz. w sali Hotelu Wielkop. Nie zapomina się w „Sokole” o pokarmie duchowym. Odbywają się referaty i wykłady. Po Wielkanocy wystawi „Sokół” „Karpackich Górali”, których próby odbywają się w całej pełni pod kierunkiem dh. Michałaka. — Towarzystwu ubył znowu jeden działacz w osobie nauczyciela p. Grzesia, który z dniem 1. II. br. został przeniesiony do Bydgoszczy. D-h Grzesz chętnie oddawał się pracy na niwie sokolej, piastując przez dłuższy czas urząd sekretarza, a ostatnio był prezesem Towarzystwa. Toteż d-h prezes Ratajczak w gorących słowach dziękował mu za jego dotychczasową wytrwałą pracę, życząc zarazem na nowej płaszczyźnie powodzenia i owocnej pracy. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Orły Sokóły”.

Koronowo.

Zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków obwodu koronowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 14.30 w sali p. Gollnikowej. Na powyższy zjazd powinna każda placówka, istniejąca na terenie obwodu koronowskiego, wysłać swych delegatów, pozatem przybędą członkowie zarządu poszczególnych placówek oraz goście. Zjazd ten odbyć się miał już w lutym br., jednak wielkie opady i zawieje śnieżne temu przeszkodziły.

Ruch ludności. W miesiącu lutym 1929 r. urodziło się w m. Koronowie 15 dzieci, w tem 9 dziewcząt i 6 chłopców, zmarło 7 osób, ślubów zawarto 5.

Z Tow. Ludowego. Na ostatnim plenarnym zebraniu miejsc. Tow. Ludowego, wygłosił ks. wikary Radtke wykład na temat: „Ojciec św. Pius XI — Przyjaciel Polski”.

Rozbicie skarbonki w kościele. Niewykryty sprawca rozbił dnia 7 bm. skarbonkę w kościele św. Andrzeja, jednakże pieniędzy nie udało mu się skraść, gdyż został spłoszony.

Jarmark na konie i bydło odbył się w mieście tut. w ub. czwartek 7. bm. Spędzono około 100 koni i 30 krów.

Wieczorek misyjny urządziło w sali Grabiny Stow. św. Dziecięctwa Jezus. Na program tego wieczorku złożyły się: przemówienie wstępne ks. wik. Radtkego, deklamacje, korowody i 3-aktowa sztuczka teatralna osnuta na tle religijnym pt. „Niewidoma z Kio-Kiang”. Młode amatorki wprost imponująco wywiązały się ze swych ról — za co należy im się uznanie Dochoód z powyższego wieczorku przeznaczony był na misje afrykańskie.

Zmarł nagle w pociągu.

Dnia 11 bm. zgłosiła na Poster. P. P. Toruń-Przedm. p. Kruszyk Stanisława z Reza pow. Żnin, że na szlaku Suchatówka-Toruń Przedm. zmarł w pociągu jej mąż Michał, lat 43. Zawezwany lekarz dr. Białopolski stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki odstawił do kośtnicy miejskiej.

Tragiczny zgon kowala przy pracy.

Klonowo, dn. 13. 3.

Nie przebrzmiało jeszcze echo wypadku zacczadzenia, któremu uległa rodzina dzierżawcy majątku p. Rózyckiego, a znowu wydarzył się w naszej wsi śmiertelny wypadek, któremu uległ kowal p. Iwicki. Mianowicie był on zajęty przy manetżu w czasie krajania sieczki. Nagle, niewiadomo z jakiej przyczyny, pękło koło zapędowe sieczkarni, a odłamki koła uderzyły go tak silnie, że doznał złamania obojczyka, dwóch żeber, z których jedno utkwilo w płucach. Nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

XXVII zjazd księży dziekanów i delegatów dekanalnych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Ks. Kardynał Prymas zwołuje na dzień 4 kwietnia br. do Poznania zjazd księży dziekanów i delegatów dekanalnych obu archidiecezji z następującym porządkiem dziennym: godz. 9.45 Msza św. w katedrze; godz. 10.30 pierwsze posiedzenie: 1) „Akcja katolicka” — ref. ks. inf. Adamskiego, 2) „Z dziedziny administracji dóbr kościelnych” — szereg wskazówek JE. Ks. Biskupa Laubitz; godz. 13 obiad. Godz. 15.30 drugie posiedzenie: „Katolicka akcja charytatywna” — ref. ks. kan. Dyrka.

W jeździe wezmą udział: wikariusze generalni obu archidiecezji, członkowie obydwóch kapituł katedralnych, kapituły Ko-

legiat Kruświckiej i św. Marji Magdaleny z Poznania, księży dziekani, delegaci dekanalni, których wybór na konferencjach dekanalnych polecił Ks. Kardynał Prymas księgom dziekanom; rektorzy i profesorowie seminarjów duchownych; księży pracownicy i szambelanowie obydwóch archidiecezji; księży referenci Kancelarii Prymasowskiej i obu Kurji arcybiskupich, oraz księży rady honorowi; księży proboszczowie m. Gniezna i Poznania; dwaj delegaci księży prefektów, wybrani przez Związek; przedstawiciele wszystkich zakonów i zgromadzeń zakonnych kleryckich obu archidiecezji.

Mogilno.

Z Tow. Robotników Z. Z. P. Tow. Robotników Z. Z. P. urządzi w drugie święto Wielkiejnocy br., o godz. 8 wieczorem w sali Ks. Piotra Wawrzyniaka przedstawienie amatorskie. Odegrane będą dwie komedje pt. „Za nie żydowskie swaty” i „Bogata wdowa”. Reżyserem jest p. Kolla Bernard. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra Tow. Powst. i Woj. z Mogilna. Czysty dochód przeznacza się na zakup sztandaru towarzystwa.

Z Czerwonego Krzyża. Staraniem Czerw. Krzyża, odbywają się bezpłatne wykłady „Kursu Ratownictwa”, mające na celu niesienie pierwszej pomocy bliźnim, w razie nieszczęśliwego wypadku. Wykłady prowadzi dr. L. Montwiłł, które odbywają się w salce T.C.L., co środy i soboty.

Z Stow. Młodzieży Polskiej. W dniu 8. bm. o godz. 8 wiecz. w salce „Domu Katolickiego”, odbyło się zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej, w obecności ks. patrona Sobiecha, zarządu i 20 członków, które zgalił prezes p. Kierzkowski. Referat o Janie Kasprzewiczu wygłosił p. Adameczek, sekretarz towarzystwa, poczem przystąpiono do założenia kółka abstynenckiego, którego naczelnikiem został p. Bąk Stanisław. W wolnych głosach m. in. ks. patron apelował, ażeby młodzież gromadnie przystąpiła do sakramentu pokuty, w dniu 16. bm. o godz. 3 po poł., zaś prezes zachęcał do regularnego uczęszczania na kurs „Ratownictwa”. Stowarzyszenie postanowiło urządzić w dniu 14 kwietnia przedstawienie amatorskie pt. „Siomiany wódwiec”, połączone z zabawą taneczną. Zaraz po zebraniu plenarnym odbyło się zebranie zarządu, na którym założono kółko oświatowe. Na stałego referenta poprosi Stow. któregoś z panów nauczycieli.

Jarmark. W dniu 19 bm. odbędzie się w tut. mieście jarmark ogólny, t. j. na bydło, konie i krainy.

Kronika kościelna.

Z Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Ks. Maksymilianowi Mrugasowi, dotychczasowemu proboszczowi w Niechanowie, oddano w zarząd beneficjum w Czarniejewie. — Na wikariat powołano: Ks. Leona Mencła, wikariusza przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu, do Szubina; ks. Aleksandra Sterczewskiego, wikariusza w Szubinie, na drugi wikariat przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu.

Z Archidiecezji Poznańskiej.

W administrację oddano: Ks. Bolesławowi Filipowskiemu w Głuszynie parafię w Szamocinie; ks. Marjanowi Wardyńskiemu, dotychczasowemu wikariuszowi przy Katedrze w Poznaniu, parafię w Głuszynie. Na wikariat powołano: Ks. Henryka Pan kowskiego, wikariusza w Komornikach, do Kaszczoru; ks. Franciszka Klauzińskiego, mansjonarza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu; ks. Adama Bargielskiego na wikariat przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu; ks. Stefana Haina na trzeci wikariat przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu; ks. Tadeusza Mnichowskiego na wikariat do Wyskoci; ks. Bernarda Szudzińskiego do Komornik; ks. Eryka Szymkowiaka, wikariusza w Wyskoci, powołano z dniem 1 marca br. na stanowisko nauczyciela religji przy państwowym gimnazjum w Rogoźnie.

Sirzelno.

Z Tow. Rob. Kat. Odbyło się tu roczne walne zebranie tut. Tow. Robotników Katolickich, które zgalił prezes p. Szczepan Kowalski i prosił wicepatrona Towarzystwa ks. Wasile Fr. o przewodnictwo. Marszałkami zebrania wybrano najstarszych członków towarzystwa pp.: Prusa i Karbowskiego. Z kolei nastąpiły sprawozdania sekretarza p. Kowalskiego Anteniego, skarbnika p. Dobrochowskiego. Do sprawozdań dorzucił kilka szczegółów prezes p. Kowalski Szczepan, poczem jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Wybrano na zebraniu nast. zarząd: prezes p. Kowalski Wojciech, sekretarz p. Pawlikowski Andrzej, skarbnik p. Kaźmierczak Tomasz, zast. prezesa p. Malinowski, zast. sekretarza p. Leszczyński. Rewizorami kasy wybrano p. Dobrochowskiego i p. Poradę, chorążym p. Malinowskiego, gospodarzem zaś p. Świątkowskiego. Zebranie po wolnych głosach zakończono wspólną modlitwą. Zarządowi w pracy dla dobra kościoła i Państwa „Szczęść Boże”.

Zgony. Dnia 1. bm. zmarł śp. Stanisław Kempski w wieku lat 24; dnia 2. bm. zmarła śp. Wiktoria Wiśniewska z domu Jędrzejewska.

Trzemeszno.

Przedwczesna radość. W ostatniej korespondencji z Trzemeszna donosiliśmy, że Magistrat nie będzie pobierał opłaty za wodę zużytą w pierwszym kwartale br., z tej przyczyny że większość mieszkańców pozabawiona jest wody i musi dopraszać się o nią u kilkunastu obywateli, u których woda nie zamrzła. Wiadomość ta jednak okazała się niecisłą. Wszyscy bowiem mieszkańcy będą płacili normalny podatek za wodę, a tylko nie będzie się żądać dopłaty za nadmiar zużytej wody u tych, którzy ją posiadają i skąd czerpią wodę liczni sąsiedzi.

Rycerze Chrystusa Króla. W ub. niedzielę odbyło się w Trzemesznie przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez sekcję dramatyczną Ligi Samoobrony Społecznej z Poznania pt. „Rycerze Chrystusa Króla”. Wspaniałe dramaty o bohaterskim męczeństwie katolików w raj bolszewickim. Przedstawienie udało się znakomicie, natomiast publiczność zgła nie dopisała i dochód nie pokrył ani połowy wydatków.

Skutki mrozów. Wskutek mrozów, pękła w ub. niedzielę na pl. Kilińskiego rura wodociągowa zalewając wodą piwnice u p. Luczaka i p. Bartza. Po uciążliwych całonocnych poszukiwaniach natrafiono wreszcie na defekt i naprawiono go. — Podobny wypadek zdarzył się przy ulicy Sw. Michała w piwnicy p. Grzony.

Kradzież skrzypiec. Włócząc się po mieście i myszkując, gdzieby się oblowić podejrzanym jakis osobnik zawędrował do pokoju pomocnika mleczarskiego p. N. w budynku mleczarni p. dyrektora Brewki i upatrzył tam sobie drogą skrzypce. Porwawczy swą zdobycz, pragnął ulotnić się, lecz policji naszej udało się go schwycić, odebrać mu skrzypce i odstawić tam, gdzie się należy.

Kradzież. W jednej z ub. nocy zakradli się nieznani sprawcy do piwnic domu p. Grzony i najpierw udali się do piwnic p. Mizgalskiego; miejsc. drogerzysty, spodziewając się obfitego łupu. Jednak zawiadli się, gdyż nie znaleźli tam nic pożądanego. Opuściwszy przeto piwnice p. Mizgalskiego, udali się do piwnic p. Grzony, skąd zdolali zabrać kilka centnarów kartofli.

Kino otwiera swoje podwoje. Jak już donosiliśmy, będziemy mieli narazie w Trzemesznie stały teatr świetlny. Będzie on mieścił się w wspaniale odrestaurowanej sali p. Mikulskiego. Otwarcie kina nastąpi w pierwsze święto Wielkiejnocy. Wartościowe filmy i doborowa orkiestra sprawią niewątpliwie, że kino będzie cieszyło się należytem powodzeniem.

Z Rady Głównej T. C. L.

Poznań, dn. 13. 3.

Rada Główna Tow. Czytelni Ludowych, po wyborach, dokonanych na zeszlotygodniowym Sejmiku oświatowym, ukonstytuowała się w sposób następujący: prezes b. wojewoda poznański hr. Adolf Bniński, wiceprezesowie: ks. biskup Lisiecki i dr. Czesław Meissner, sekretarz Czesław Kędzierski, radni: b. kurator szkolny Bernard Chrzanowski, b. wojewoda dr. Witold Celi-chowski, ks. prał. Dembek, dyr. Jan Puppel, naczelnik wydz. oświat. dr. Ludwik Regorowicz, dyr. Piotr Sebel, ks. prob. Skonieczny, dr. Tadeusz Stark z Katowic, Zofja Tadrzyńska, adwokat Leonard Wlazło i ks. dziekan Mateusz Zabłocki.

Gniezno.

Na Policjny Dom Zdrowia złożyli: p. Kubiński z Falkowa, p. Myszkowski z Chwalibogowa, p. Wilkoszewski z Grabowa, p. Bystrzycki z Orzechowa i Magistrat m. Węgrzyna po 100 zł, p. Skiera z Dziekanowic i Magistrat m. Miłosławia po 50 zł, p. hr. Mycielski z Wrześni 35 zł, p. Lutomski ze Stawu 30 zł, p. Kałiszewski z Wrześni, p. Nowaczyk z Neryngowa i p. Trawiński z Gulczewka po 25 zł, p. Zenkteier z Pałczyzna 20 zł i p. Pruchniewicz z Biechowa 5 zł.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbyło się pod przewodnictwem prezidenta Barciszewskiego. Po powitaniu nowych członków wybrano do komisji ogólnej p. prez. Barciszewskiego, p. pułk. Klaczyńskiego, p. dyr. Birg-fellnera, p. insp. Kuszę, p. Miklejewskiego i p. por. Śliwińskiego, do komisji kwaterunkowej pp. Bilskiego, Drzewieckiego, Kłosa i Rutkowskiego, do komisji wychowania fizycznego pp.: Kujawskiego, prof. Pelczara, Zielńskiego i Miklejewskiego oraz do komisji sanitarnej p. dr. Musiela i p. dr. Trepieńskiego. Przedstawionym zebranym budżet komitetu w kwocie 5000 zł zostanie uchwalony na przyszłym zebraniu. Najważniejszym punktem obrad była praca boiska przy wieży wodociągowej, referowana przez p. Kujawskiego oraz kwestja wyposażenia w sprzęty hali gimnastycznej, również przedstawiona przez p. Kujawskiego. Sprawy powyższe załatwiono w myśl propozycji referenta.

Kradzież kur. Włamali się niowykryci dotychczas sprawcy do chlewa osadnika Jana Piecucha w Arkuszewie i skradli 20 kur i 4 gęsi, wartości 180 zł.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 18 w auli szkoły handlowo-przemysłowej.

Walne zgromadzenie Banku Kredytowego odbędzie się w czwartek, dnia 21. bm. o godz. 16-tej w sali hotelu Europejskiego.

Odnaczeni drobni rolnicy z Poznańskiego i Pomorza.

W ub. niedzielę odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uroczystość wręczenia odznak Krzyża Zasług osobom zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa. Udekorowani zostali z Województwa Pomorskiego:

1) Włocki Emil-Józef, Nowy-Wieś, pow. Kościerzyna; 2) Sojecki Józef — Orzechowo, pow. Wąbrzeźno; 3) Ks. Marchlewski — Łążyń; 4) Jaroszyński Jan, inspektor rolniczy — Tczew; 5) Kropidłowska Teodora, literatka — Kartuzy; 6) Sierszeński Józef — Lubawa; 7) Ks. Czubek Józef — Jabłonowo; 8) Ks. Dembiński Roman — Pokrzykovo, poczta Brodnica; 9) Pardo Franciszek — Tymawa, poczta Gniew; 10) Wziętek Franciszek — Obrowo, poczta Ostrowiec, k. Chojnic; 11) Kowalski Teofil — Piłźnica, pow. Wąbrzeźno; 12) Włocki Emil — Szczodrowo, pow. kościerski; 13) Stronski Stanisław — Szemud, pow. Morski; 14) Ks. Paszota Józef — Przedkowo, pow. Kartuzy; 15) Zdrowiecki Przemysław, wicedyr. Pomor. Tow. Roln.; 16) Gogolkiewicz Marcin — Tymawa, pow. Gniew; 17) Lidzbarski Józef — Homica, pow. Kościerzyna; 18) Czajkowski Józef — Płochocin, pow. Świecie; 19) Badziąg Józef — Dalwina, pow. Tczew.

Z POMORZA.

PELPLIN. Walne zebranie „Sokoła”. Na walnym zebraniu „Sokoła” wybrano nast. zarząd: prezes p. Kiesz, wiceprezes p. Kwiatkowski, sekretarz p. Jaskólski, zast. sekr. p. Światlak, referent oświatowy p. Matiesz, naczelnik p. Dereszkiewicz, gospodarz p. Oller, skarbnik tymczasowo p. Gzella.

W powiecie tczewskim powstały dwie nowe placówki oświatowe. Z dniem 9. bm. otwarto dwie biblioteki w powiecie tczewskim, w Małzewie (bibliotekarz nauczyciel p. Cejrowski), a druga w Siwiakach (nauczyciel p. Malinowski). Tow. Czytelnia Ludowych ma za tem w powiecie tczewskim 24 bibliotek z 2540 książkami.

BRODNICA. Walne zgromadzenie Spółdzielni Bank Pożyczkowy odbyło się 27 lutego br. Ogólny obrót powiększył się o ok. 8 milionów i doszedł do sumy 32 milionów złotych. Rachunek udziałów wykazuje w końcu roku sprawozdawczego 107.671 a przeszedł z r. 1927 kwotą 57.743. Jako bardzo dodatni objaw należy podkreślić znaczny przyrost wkładów (oszczędności), które powiększyły się o przeszło 120 proc. i doszły do sumy 314.032 zł bez wpłat na rach. bieżących. Zaznaczył się zwłaszcza dopływ wkładów terminowych. Bank Pożyczkowy zlikwidował swój oddział w Jabłonowie gdzie z jego poparciem uruchomiono (w lokalu Oddziału Banku Pożyczkowego) samodzielną spółdzielnię kredytową pod nazwą Bank Ludowy.

LINÓWIEC, pow. Starogard. Miesięczne zebranie P. T. R. odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3 po południu w lokalu zebrani.

Tuchola.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Starosta powiatowy p. Tollik wygłosił na wstępie obszernie rzeczowo ujęte sprawozdanie o całokształcie gospodarki komunalnej powiatu tucholskiego w ciągu ostatnich czterech lat. Ze sprawozdania wynika, że postęp był w każdej dziedzinie znaczny. Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu przedstawiającego się w dochodach i rozchodach w kwocie 521.500 zł. Do budżetu wstawiono kilka nowych pozycji, a mianowicie uchwalono utrzymać instruktorów, dla oświaty pozaszkolnej i rolnej. Przewidziano jest również fundusz na wycieczki samorządowe do gospodarstw wzorowych, na Powszechną Wystawę Krajową, oraz na cele turystyczne. Również uchwalono subwencję na zakup czterech buhaj i dwóch knurów. Również uchwalono stypendia dla 2 uczniów szkół rolniczych. Z okazji 10-lecia niepodległości uchwalono na zakup statku handlowego „Pomorze” 4726 zł.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zajął dr. Prais. W skład komisji protokolarnej wybrano pp.: Muszyńskiego, Sprawskiego i Górnego. Przychyłono się do wniosku Zw. Miast Polskich, podwyższającego składkę z okazji Powsz. Wystawy Krajowej, z 2½ grosza na 4 grosze od mieszkańca. Wyniesie to dla naszego miasta około 170 zł na rok bież. W myśl uchwały Magistratu zniesiono statut opodatkowania przedmiotów zbytkowych. Jako protokolaranta na posiedzenie Rady miejskiej wybrano p. Szulca. Rozpatrywano również sprawę przyłączenia wsi Koślinka do miasta Tucholi. Wszyscy radni oświadczyli się za przyłączeniem.

Z Województwa Poznańskiego:

1) Jaruzelski Władysław, agronom — Siemionki n. Goplem, pow. Strzelno; 2) Kowalski Antoni, podprokurator — Poznań; 3) Niklewski Filip — Inowrocław; 4) Górski Ludwik, ks. — Wielichów; 5) Stępa Andrzej — Mchy; 6) Brustman Józef — Bnin; 7) Majchrzycki Franciszek — Bnin; 8) Kapsa Maciej — Rągielsko, pow. Wągrowiec; 9) Ciegotura Antoni — Jacowo, pow. Inowrocław; 10) Wośkowiak Franciszek — Chobienice, pow. Wolsztyn; 11) Czubak Jan (II drugi) — Dąbrowa Krotoszyńska; 12) Kobus Stanisław — Strzelno; 13) Rowerski Jan, instruktor roln. — Kościan; 14) Grzywacz Franciszek — Skoraszowice, pow. Gostyń; 14a) Turbański Józef — Pępów; 15) Kanłęcki Mieczysław — Witkowo, pow. Szamotuły; 16) Rzóśka Kazimierz — Golaszyn, pow. Rawicz; 17) Starszak Sylwester — Kruszk, pow. wyrzycki; 18) Piotrowski Marcelli — Nalik Wielki, pow. Wolsztyn; 19) Gaj Wacław — Kijowo, pow. Środa; 20) Stefaniak Andrzej — Lenartowice, pow. Pleszewo; 21) Ciesielski Artur — Kolno, pow. Międzybóże; 22) Mocek Leon — Kielczewo, pow. Kościan; 23) Dolicz Franciszek — Otur, pow. Grodzisk.



Chelmno.

Roczne walne zebranie „Sokoła” odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków, które zajął p. Grzywaczewski, zast. prezesa i przywitał gości w osobach rotmistrza p. Olpińskiego, adiutanta 8 pułku str. konn. i st. sierż. p. Czerwińskiego, który przybył w zast. oficera P. W. kpt. Pietrowskiego. Protokół z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania przyjęto bez zmian, poczem rotmistrz Olpiński wręczył obecnym członkom oddziału konnego świadectwa z ukończenia 3 miesięcznego kursu jazdy konnej w 8 p. strz. konn. Na marszałka zebrania wybrano adw. Szymańskiego, który powołał p. Kamińskiego na protokolaranta, a prof. Rosentretera i p. Szoltyśka na ławników. Sprawozdania roczne zdali poszczególni członkowie zarządu, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium zarządowi. Marszałek podniósł zasługi starego zarządu i w krótkich, serdecznych słowach podziękował mu za trudny, poniesione dla towarzystwa. Słowa serdecznej podziękowania wyrażono wodócy 8 p. strz. kon. p. pułkownikowi Wzajemmu i p. rotmistrzowi Olpińskiemu za przychylny stanowisko dla towarzystwa, a szczególnie za szkolenie w jeździe konnej członków oddziału konnego. Za zgodą zebranych przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez akklamację. Na prezesa wybrano jednogłośnie dr. Wasilewskiego. Skład nowego zarządu po ukonstytuowaniu się jest nast.: adw. Szymański zast. prezesa, p. Szrubka Tomasz II zast. prezesa, p. Kamiński Alfons sekretarz, p. Szoltyśk Paweł zast. sekr., p. Luther Leonard skarbnik, p. Hennig Leon naczelnik, p. Lamparski Edward kierownik P. W., p. Kwiatkowski Jan kierownik oddziału konnego, p. Homa Leon gospodarz i p. Wildenhein Ludwik. Po wyborze członków sądu honorowego i komisji rewizyjnej, oraz delegatów na posiedzenia Rady Okręgowej i Dzielnicowej nowo wybrany prezes dr. Wasilewski objął przewodnictwo i w serdecznych słowach podziękował marszałkowi za sprawne przeprowadzenie wyboru nowego zarządu, a ustępującemu zarządowi wyraził podziękowanie za jego pracę i trudny poniesione dla dobra towarzystwa. Zebraniem podano do wiadomości komunikaty zarządu okręgowego. Pan Klein stawił wniosek, aby w Pow. Komitecie P. W. i W. F. interwenjowano w sprawie niewydziania zawodnikom Sokoła nagrody w zeszlorocznym marszu bojowym. Pan Nowakowski stawił wniosek o utworzenie oddziału kolarzy. Załatwienie tych spraw poruczone zarządowi. Zebraniem wyrazili podziękowanie p. Bredefeldtowi za dobrowolny datek w kwocie 100 zł, złożony na zasilenie kasy. Towarzystwo żywi nadzieję, że szlachetny czyn p. Bredefeldta znajdzie nasładowców.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę, dnia 13. bm. przedostatnie przedstawienie dramatu religijnego z dziejów pierwszych chrześcijan pt. „Ligia”, wywołująca stale ogromne wzruszenie i zachwyty publiczności, dzięki głęboko ujętej treści i wspaniałej wystawie.

W czwartek, dnia 14. bm. o godz. 8 wiecz. premiera rekordowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta, wino i dancing”. Treść sztuki — współczesna, zamężna kobieta, stary lowelais i ten trzeci. Główne role spoczywają w niezawodnych rękach tuzów naszej sceny, jak pp. Makarczyk, Senowska, Zbucki, Dobrowolski, Lenczewski i inni. Reżyserja w doświadczonej rękach p. Wasilewskiego i dekoracje z pod pędzla p. art. mal. Makojnika dają gwarancje należytej oprawy.

Kino „Pan” daje piękny dramat w 10 aktach pt. „Złota lilja”. Jest to romans pięknej księżniczki i czarującej dziewczynki, których gra porówna widza. Do tego nadprogram.

„Palace” występuje z najnowszym filmem pt. „Księżniczka - modelka”, który wywołuje wśród widzów salwy śmiechu. Ponadto wesola komedja.

Otwarcie świetlicy. Staraniem nauczycielstwa szkół powszechnych w Toruniu założona została w szkole powszechnej przy ulicy Bazyńskich na Mokrem „Świetlica i czytelnia”, otwarcia, której dokonał nauczyciel Ciombrowski w obecności naczelnika p. Jareckiego, proboszcza par. ks. Gołomskiego, radcy Makowskiego, inspektora szkolnego p. Żelaznego i innych. Świetlica mieści się w jednej z sal szkoły, jest bezpłatna i dostępna dla każdego. Poza otwarcie będą w niej również bezpłatnie popularne wykłady, które wygłaszać będą bezinteresownie prelegenci, rekrutujący się z grona nauczycieli.

Kradzieże. Tychmanowiczówna Paulina, zamieszkała przy ul. św. Katarzyny 7, zgłosiła kradzież 50 zł gotówki i zegarka damskiego, wartości 50 zł. — Lipińska Helena, zam. przy ul. Sienkiewicza 11, zgłosiła kradzież szala jedwabnego i płótna wartości 100 zł.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, 13. III. „Frasquita”.
Czwartek, 14. III. „Płomienna noc”.
Piątek, 14. III. „Marica”, operetka, premiera.
Sobota, 16. III. „Marica”.

Kino „Apollo” wyświetla arcydzieło świata pt. „Niedorostek”, król humoru, ulubieniec świata popularny Harold Lloyd i pocieszna i miłutka Bobyna Rolston. Oprócz tego bogaty nadprogram. Wkrótce ukaże się wspaniały film pt. „Aktorka” z Ewelina Woltem.

Kino „Orzeł” wyświetla potężny dramat pt. „Wicher”, ponadto bogaty nadprogram.

Baczność, Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie członków odbędzie się w czwartek dnia 14. bm. o godz. 17.30 wieczorem w sali hotelu Kellasa przy ulicy Wybickiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Groźny pożar w Grudziądzu.

W ub. wtorek w składzie materiałów piem. Mikołaja Wołoszyna powstał groźny pożar. Na tychmiast zawezwano straż pożarną, która ogień po 2 godzinach akcji ratowniczej ugasiła i nie dozwoliła mu się rozprzestrzenić. Straty wynoszą 20.000 zł. Pan Wołoszyn niestety nie był ubezpieczony.

Pożar powstał od palącej się świecy, gdyż elektryczność się popsza. Najpierw zapaliły się lalki z celuloidu. Pożar rozprzestrzenił się błyskawicznie. Akcją ratunkową kierował dzielnie naczelnik Kąszewski.

Świecie.

Kulig gimnazjalny. Stowarzyszenia kościelne, istniejące przy tut. gimnazjum państwowym, urządziły dwukrotnie kulig do pobliskiego Chelmina. W końcu stycznia wybrały się saniami obie Sodalie (żeńskie i męskie), około 70 osób, a obecnie 5. bm. pojechało sobie Stow. „Anioła Stróża”, osób powyżej 50. W Chelminie po kawce u p. Wł. Frąckowskiego zwiedzono śliczną odnowioną farę; podziwiano zwłaszcza kaplicę Przen. Sakramentu, kaplicę M. B. Chelmińskiej zakrystję i drocenne organy, freski z dawnych wieków i organy. Oba kuligi przyszyły do skutku dzięki ofiarności obywateli Świecia i okolicznych ziemian, którzy zupełnie bezinteresownie stawili do dyspozycji szereg sanii wraz z końmi, i to: p. Kaz. Różycki z Tazewa (3 sanie po 4 konie), p. Kray z Ernestowa (3 sanie po 4 konie), p. Domaradzke z Sulnowa (2 sanie), p. Niesłuchowski z Marjanek (2 sanie), p. Bol. Maniowski, p. Maniszewska, p. Hartmann itd. po 1 saniach. Za miłą rozrywkę i wesołe przygody podczas kuligów składają wszystkie trzy organizacje najszczerze podziękowanie tycyliwym, powyżej wymienionym osobistościom.

Starogard.

Budżet Sejmiku Powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu sejmiku powiatowego uchwalono budżet dodatkowy na rok 1928-29, ustalający dochody i rozchody na 991.780,10 zł. Poza tem sejmik postanowił zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową w kwocie 100.000 zł.

Odstawiono do Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie p. Augustynę S., zamieszkującą stale w Starogardzie. Nieszczęśliwa kobieta postradała zmysły.

Uroczyste pożegnanie pułkownika Świdzińskiego. Dowódca 2 pułku szwoleżerów p. pułk. Świdziński został przeniesiony do Krakowa, gdzie obejmie stanowisko szefa sztabu Dowództwa Okręgu Korpusowego. W dniu wczorajszym korpus oficerski 2 p. szwoł. wydał pożegnalny bankiet na cześć odchodzącego wodócy.

Starogard bierze udział w marszu Sulejówkę-Warszawa. W marszu Sulejówkę-Warszawa, który rokrocznie się odbywa z okazji imienin marszałka Piłsudskiego biorą udział drużyny P. W. ze Starogardu. Ze Starogardu wyjeżdża do Warszawy drużyna strzelecka podolicerów rezerwy i Powstańców i Wojaków.

Do Powiatowej Komisji Oświatowej zostali wybrani: starosta dr. Chmielecki, Franciszek Burczyk, inspektor szkolny Ody, prof. gimn. Soelger, ks. Dahmann i Jan Szrankowski ze Skórcza.

Tczew.

Walne roczne zebranie „Pogotowia Ratunkowego”. Po zagajeniu zebrania przez kierownika p. Markowskiego przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Wynik wyborów był nast.: p. Markowski kierownik, p. Orłowski zastępca, p. Lewicki skarbnik, p. Schmidt sekretarz.

Lodolamacze przy pracy. Lodolamacze z całą energią torują nurt w górę rzeki Wisły dla przepływu lodów. Lód wprawdzie nieco skruchał, ale jeszcze jest bardzo odporny z powodu nadzwyczajnej grubości. W ub. piątek lodolamacze dotarli już do Piekielka. Od Tczewa do ujścia kra splywa spokojnie, zatorów dotychczas niema.

Na wypadek powodzi. Dnia 7. bm. specjalna komisja, w skład której wchodzi radca inż. König, budowniczy p. Radziejewski oraz dyrektor Zakładów Miejskich inż. Morawski, badała stan wodociągów i kanalizacji. Celem zabezpieczenia maszynowni zakładu kanalizacyjnego postanowiono uszczelnić wszystkie otwory kanałów, które mogłyby przedostać się woda wiślana. Słupy nad Wisłą z przewodami wysokiego napięcia będą powiązane łańcuchami stalowymi. Oprócz tego postanowiono wzniesić nasyp wzdłuż Wisły celem ochrony maszynowni Zakładu Wodociągowego.

Pożar. Przy ulicy marszałka Piłsudskiego wybuchł pożar w piekarni p. Tornowa. Dzięki wczesnej godzinie i znajdującej się na miejscu obsłudze, pożar został przed przybyciem straży stłumiony. Powstał on wskutek zapalenia się suszonego drzewa.

Ceny targowe. Na ostatnim targu żądano i płacono następujące ceny: wieprzowina 1,60, wołowina 1,30—1,40, cielęcina 1,00—1,10, skopowina 1,20, smalec 2,30, łój 1,50, masło 3,20 do 3,80, jaja 6,50—7,00 (mendeł), kaczki 2,00 funt, jabłka 50—70 gr, świeże śledzie 50 gr za funt.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

CZWARTEK, 14 MARCA.

Poznań. (336). Godz. 12:05—12:10: Sygnał czasu, 12:10—12:35: Odczyt (Transm. z Warszawy), 12:35—14:00: Koncert dla młodzieży. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, 14:00—14:15: Notów, giełdy pien. 14:15—14:30: Komun. gosp. roln., PAT. 16:45—17:10: Kurs elem. języka francuskiego, 17:10—17:25: Lekcja alfabetu Morsego, 17:25—17:50: Odczyt pt. „Zagadnienia budowy dróg w Polsce” — starosta Wacław Gajewski. (Transm. z Warszawy), 17:55—18:50: Koncert poświęcony utworom Edwarda Grinega, 18:50—19:15: Nadprogram, 19:15—19:40: Odczyt rolni czy pt. „Roboty wiosenne w polu” — p. dyr. Wład. Góralewski, 19:40—20:00: Rolnicza skrzynka radjowa, 20:00—22:00: Audycja ku uczczeniu święta narodowego Węgier. (Transm. z Warszawy), 22:00—22:20: Sygnał czasu, komunikaty ciąg dalszy. Komunikat Z. O. K. Z.

Warszawa. (1385,7). Godz. 11:56: Sygnał czasu, oraz komunik. lotn.-met. i rolniczy, 12:10: Odczyt dla młodz. szkolnej pt. „Na Ceilonie” — prof. Feliks Kotowski, 12:35—14:00: Transm. z Filharmonji Warszawskiej 13 koncertu szkolnego, 14:50: Komunikaty: met. i gospod. 15:10: Odczyt pt. „Budowa społeczna i polityczna Królestwa Polskiego w XIV wieku” — prof. Stan. Arnold, 15:35: Odczyt pt. „Znaczenie kawalerji polskiej wojskowości” — pułk. Aleksander Prażowski, 16:00: Komun. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, 16:15: Program dla młodzieży. (Transm. z Krakowa), 17:00: „Wśród książek”, 17:25: Odczyt pt. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce” — starosta Wacław Gajewski, 17:55: Koncert kameralny, 18:50: Rozmaitości, 19:10: Odczyt pt. „Wiosenne roboty w ogrodach” — prof. Edmund Jankowski, 19:56—20:00: Sygnał czasu, 20:00: Audycja ku uczczeniu święta narodowego Węgier. Po audycji komunikaty: lotn.-met., PAT.

Kino Kristal

Pocz. o 5¹⁵, 7-ej i 9-ej
w niedzielę od 3³⁰

Dziś w środę premiera wielkiego dzieła polskiej produkcji, podług rozgłośnego dramatu Stefana Żeromskiego, realizowanego przez genialnego reżysera Konstantego Meglickiego p. t.

Ponad Śnieg

W rolach głównych:
STEFAN JARACZ
ZOFJA KOREYWO
ZOFJA SZYMAŃSKA
MIECZYSLAW CYBULSKI
STANISŁAW WYSOCKA
WŁADYSŁAW BENDA

Nadprogram!

Z powodu krótkiego terminu wyświetlania obrazu, urządzamy 3 przedstawienia dziennie o godzinie 5,15, 7 i 9 w niedzielę od 3,30 po południu.

Bilety bezpłatne nieważne.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyny, Nicefora-b. w., Katarzyny p.
Jutro: Matyldy kr., Zacharjasza.
Wschód słońca: godz. 6,23.
Zachód słońca: godz. 17,58.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 11 b. m., do niedzieli, dnia 17 b. m., dyżurują:
1. **Apteka Piastowska**, plac Piastowski nr. 25 — tel. 682.
2. **Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek nr. 14 — tel. 98.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

PONAD ŚNIEG.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Hamlet” Szekspira przemówi całą głębią tragizmu do zebranej publiczności. Większą część biletów zakupiło Seminarjum Nauczycielskie. Wobec technicznych ulepszeń „Hamlet” kończy się punktualnie o godz. 11-ej wieczór.

W czwartek o g. 7½ dla Z. Z. P. „Gasparone”.

W piątek zaś staraniem Tow. Urzęd. Miejsk. „Szpieg”.

Sobotni wieczór wypełni pełna czarownic melodi operetka Straussa „Noc w Wenecji”, która transmitowana będzie drogą telefoniczną do Radja na stację poznańską i warszawską.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych zawsze mile słuchany „Orłow”, wieczór zaś „Polska krew”.

W pełnych próbach pod wodzą reżysera p. Arkawin „Panna z dobrego domu”, wyborna komedia W. Rapackiego, oraz „Baron cygański” opera komiczna J. Straussa.

Jesteśmy z wielkim respektem dla naszego nauczycielstwa, ale to nie przeszkadza, że opowiemy poniżej zabawną historję z zakresu naszego szkolnictwa. Dodajemy jednak zgóry, że z tego rodzaju historjami należy na przyszłość stanowczo zerwać.

W pewnej szkole wydziałowej, mniejsza o to w której, nauczyciel zadał uczniom następujące zadanie pisemne:

„Postawić (l) sześć zdań, w których by podmiotem był kolejno rzeczownik, czasownik, przymiotnik, zaimek, przysłówki i liczebnik”.

Kto jest z gramatyką jako tako obeznany, ten przyzna, że jest to zadanie dość trudne, a już z pewnością przechodzące siły ucznia szkoły wydziałowej. Rozwodzić się nad tem nie potrzeba.

Ponieważ działo się to, w małym miasteczku, gdzie nie było pod ręką zawodowego filologa ani stylisty, więc biedne uczniaki nie miały do kogo zwrócić się o pomoc celem rozwiązania tej lamigłówki. Poprzyznano też zadania, jedno kadczeńsze od drugiego, a jeden uczeń tylko wpadł na oryginalny pomysł uczynienia zadość intencjom pana profesora. Oto co napisał:

„Rzeczownik poszedł na spacer. Czasownik postanowił mu towarzyszyć. Po drodze trafił ich przymiotnik. Zaimek upił się w gościeńcu. Przysłówki odprowadził go do domu. Liczebnik pojechał na jarmark kupić konia.”

Podobno profesor był z tego elaboratu zadowolony.

Historja ta nie jest odosobniona. Dzie-

ciaki nasze często dostają tematy do opracowania, które wymagają dużej inteligencji i biegłości w danym przedmiocie. Nauczyciel w takim wypadku nie liczy się z trudnościami. Tematy zadań pod koniec roku muszą być przedłożone władzy szkolnej. A im trudniejsze są te zadania, tem większe wyobrażenia powinna nabrać ta władza o poziomie szkoły, o uzdolnieniu jej uczeni, a zaczęciem idzie i o kwalifikacjach pedagogicznych pana profesora.

Sądzymy, że jest to chybiona spekulacja. Rozsądna władza szkolna powinna przedewszystkiem zastanawiać się nad tem, czy dany temat jest dostosowany do umysłowości uczeni, czy nie przekracza on ich sił, ich zdobytej dotychczas wiedzy. Inaczej zamiast budzić zamilowanie do nauki — zniechęca tylko, zamiast kształcić — hałamuć.

Poświęciliśmy kilka słów tej sprawie, bo nie jest ona objawem sporadycznym. Niejeden pedagog stara się zdobyć w ten sposób uznanie swych przełożonych. Droga to najzupełniej fałszywa a młodzieży tylko szkodę przynosząca.

— **Pan radca Tabeau na emeryturze.** Dowiadujemy się, że p. radca miejski Tabeau po 35 latach służby przeszedł na własny wniosek w stan nieczynny. P. Tabeau po ukończeniu studiów prawniczych przygotowywał się przez pewien czas do adwokatury; następnie przeszedł do służby administracyjnej, był starostą, radcą rządu, a w służbie polskiej radcą Ministerstwa spraw zagranicznych. Do Bydgoszczy przybył z początkiem r. 1921 i objął w charakterze płatnego radcy miejskiego, jako pierwszy polski decernent, administrację szkolnictwa obok prawnych działów; był przez szereg lat I. przewodniczącym sądów przemysłowego i kupieckiego, a ostatnio jakiś czas także decernentem finansowym. Miasto traci w nim doświadczonego pracownika.

— **Msza św. za duszę s. p. Marji Kużajowej.** Panie Komitetowe i wszystkie współpracowniczki P. Cz. Krzyża proszą się o przybycie na Mszę św. za duszę s. p. Marji Kużajowej, która się odbędzie w czwartek dnia 14 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

— **Wykłady religijne.** Następnym wykładem religijny Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy wygłosi w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, p. rektor Mencil, na temat: „Kościoł Katolicki — Dzieło Boże”. Po wykładzie czytanie Pisma św. (Dz. Ap. R. IV), oraz aktualności świata katolickiego z bieżącej chwili. Program powyższego wieczoru wykładowego wzbudzi niewątpliwie, wielkie zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

W tramwaju.

— Pani Lępkowska, a to co nowygo? Każde jajko zawinęła pani z osobna w kolorową bibułkę!

— Moja pani Piernoga, ekspens nie duży, a profit wielki.

— Nierozumiem.

— Przecie jabłko albo pomarańcz, w bibułkę zawinięte, droży sie kalkuluje. Ja tyż takiego jajka w bibułce nie dam niż sześćdziesiąt groszy.

— Pani Lępkowska... o!... widzi pani!

— Nie kręć pani palcem po czole, bo ja rozumu nie straciła. A publicke trzeba znać. Nikogo łatwiej nie zbajdurzyć, jak taką bydgoską paniusie. Pokaże ji sie jajko w papirku, powi, że to zagraniczny towar, to ona zaraz na niego poleci. Naturalnie taka tylko, która ma pieniochy. Bo z dziadówkami nie gadam.

— Od dziadówek im pani wymyśla, a na kimże pani majatek zrobiła, jak nie na tych dziadówkach?

— Na jajkach i na maśle, na moji pracy sie dorobiłam, a nie na ludziach.

— Na psim smalcu, powidz pani.

— Panie Antkowiak, bo jak Boga kocham że sie zapomne i z takim pyskiem na pana wyjadę...

— Ady co ja byde sobie robił z paniego szkolowania. Taką podroziecielkę wszystkich już dawno powinni zakitować.

— Ja uczciwie ceny podbijam, a pan

Pogrzeb trzech kolejarzy. Wielka manifestacja. — Wielotysięczne tłumy zaległy ulice.

Wczoraj o godz. 17 odbyło się wyprowadzenie zwłok z Lecznicy Miejskiej na miejsce wiecznego spoczynku trzech zmarłych kolejarzy.

Smutny, nasuwający głębokie refleksje o zagadce bytu był widok, gdy wynoszono trzy, jedna za drugą, trumny, które złożono na trzech w kiry spowitych karawanach.

Dwie pierwsze kryły w sobie szczątki nieszczęśliwych ofiar tragicznego wypadku, s. p. Tomasza Modrakowskiego i Maksymiljana Borkowskiego.

W trzeciej spoczywały zwłoki maszynisty s. p. Stanisława Andrzejewskiego, który nabawiwszy się ciężkiej choroby podczas pełnienia służby na pociągu, w trzy dni zakończył życie, dziwnym zbiegiem tego samego dnia i o tej samej godzinie, w której zginęli tragiczną śmiercią na lokomotywie dwaj tego kolejarzy. S. p. Andrzejewski brał czynny udział w powstaniu w r. 1919 i walczył z Niemcami pod Inowrocławiem, oraz przewoził amunicję na front polski, czem oddał wielkie usługi sprawie narodowej.

Wscyscy trzej to ofiary swego zawodu, to ci bohaterowie pracy, którzy ponieśli śmierć na swych posterunkach.

To też pogrzeb ich był jedną wielką manifestacją. Ulice, które posuwał się żałobny kondukt, zaległy nieprzeliczone tłumy publiczności, oddając ostatnią posługę zgasłym bohaterom. Kondukt prowadził ks. Thiel, na czele postępowały wszystkie miejscowe organizacje kolejarzy (urzędnicy, maszyniści, palacze, konduktorzy, warsztatowcy i t. d.), z wieńcami i sztandarami, których było 12 oraz orkiestra kolejowa. Delegacje Zw. Maszynistów, należące do okręgu, reprezentowane były przez liczne delegacje z wieńcami i sztandarami, a więc: Iłowo, Tezew, Kościierzyna, Kartuzy, Grudziądz, Inowrocław. Z okręgu poznańskiego przybyli delegaci Zw. Maszynistów z Inowrocławia i Gniezna. Dyrekcję Gdańską zastępował naczelnik oddziału mechanicznego p. inż. Stecewicz. Niesiono mnóstwo wieńców.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, 14 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą:

1) O godz. 19 prof. Mozolewski: **Udział kobiet w pracy kulturalnej w Polsce.**

2) O godz. 20 kapitan Kulwiec: **„Wojna światowa”.**

Wstęp wolny.

Za trumnami postępowały stroskane rodziny zmarłych oraz liczne rzesze publiczności. Orszak żałobny posuwał się zwolna ulicami Gdańską, Śniadeckich, Placem Piastowskim, Bocianowo ku cmentarzowi, drogą popsuta, od roztopów, pełną wybojów i kałuż; posępnym pieniom towarzyszyły jęki dzwonów, a płacz biednych sierot rozplywał się jękiem rozpaczliwej skargi.

U bram cmentarnych wzięli trumny na ramiona kolejarzy i ponieśli je do mogiły. Orkiestra odegrała marsza żałobnego, chóry kolejarzy i Tow. „Harmonja” odśpiewały smutne pieśni pożegnalne, zaintonowano żałobne „Requiem” i oddano ziemi doczesne szczątki przedwcześnie zgasłego życia. Zerwał się rozdzierający szloch i jęk pozostałych sierot, bijący skargą w niebiosy; ale czemże są te głosy, i żale, wobec niezgłębionej tajemnicy wieczności.

Cześć pamięci cichych bohaterów pracy!

Po pogrzebie, organizacje kolejarzy zebrały się w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim, gdzie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Maszynistów, pana Kwiatkowskiego, żałobne posiedzenie, na którym wygłoszono szereg przemówień, ku uczczeniu pamięci zmarłych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z samochodu.** Wczoraj wieczorem policja śledcza przytrzymała trzech osobników, którzy skradli z samochodu trzy kartony wyrobów czekoladowych, na szkodę nieznanego dotąd właściciela.

— **Znaleziono.** Dnia 12 bm. znaleziono na dworcu tutejszym torebkę damską, która jest do odebrania na posterunku kolejowym na dworcu.

— **Odnaleziona.** Klara Zellmann, lat 20, która przed kilku dniami oddała się z domu rodzicielskiego, została przytrzymana na tutejszym dworcu kolejowym.

— **Ujęto 3 złodziei, 1 pijaka za awantury i 3 niewiasty za przekroczenia policyjno-obycz.**

— **Ujęto w Bydgoszczy 31-letniego Stanisława Gawina,** malarza pokojowego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez wydział śledczy P. P. w Poznaniu, za dokonanie różnych kradzieży.

— **Nie udało jej się.** W jednym z hoteli aresztowaną została niejaka Weronika W., która dopuściła się okradzenia pewnego pana, zabierając mu portfel z gotówką 200 zł.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE od środy do piątku włącznie nieczynny.

KRISTAL. Nowy polski film. Nowe tryumfy, nowe nadzieje i radości, a może i zawody. Wiele bardzo jednak trudności pokonano, zanim w swej wspaniałej okazałości zajął na ekranie obraz, już wszędzie władający aparatem kinowym, zwłaszcza jeżeli chodzi o cudowne plenery, jak na rzece lub na łące, a powódź widzimy w całej swej grozie naturalnej. Aktorzy, prócz mistrza Jaracza i tragiczki Wysockiej, młodzi, ale utalentowani. Treść przerebiona z dzieła niezapomnianego Żeromskiego, ujęta została w świetny scenariusz i rzucona na taśmę z doskonałym wyczuciem tragizmu akcji i jej potrzeb. Słowem stworzono dzieło filmowe godne wielkiego pisarza. Do tego nader ciekawy nadprogram. Codziennie 3 przedstawienia.

NOWOŚĆ „Goniec Napoleona”, dramat z pięknej epopei Francji, wyświetla się z sukcesem. Film posiada tempo, mnóstwo scen ciekawych, zwłaszcza scena bału, zawieszona śnieżną, przyjęcie na dworze Napoleona I, oświetlające dekoracje oraz ładne i ciekawie ujęte zdjęcia Alp. Z zespołu aktorskiego wyróżniają się: uroczą hr. Rina de Lignoro i Bartolomeo Pagano (Maciste).

MARYSIENKA wyświetla ostatni dzień trzeciwy drama! p. t. „Zabiłeś!”. W nadprogramie tygodnik Paramontu.

CORSO. Wielki dramat sensacyjny, ilustrujący dzieje poszukiwaczy skarbów p. t. „Sitting Bull” (wódz czerwonoskórych) Nadprogram wymieniona farsa p. t. „Znaci kawalerowie” oraz tygodnik.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastomnie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda **Franciszka-Józefa** działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w aptekach i drogerjach. (5883)

— Ofiara. Sędzia polubowy p. Gierszewski złożył: na kościół na Szwedzkiej 10,—, na kościół św. Trójcy 10,—.

— Czytelnia dla Kobiet zaprasza uprzejmie wszystkie członkinie na mszę św. za spokojną duszę s. p. M. Kuźajowej, długoletniej członkini czytelnicy — na czwartek 14 bm. godz. 9½ do Fary.

— Konkurs „Sokoła” III. Mając na uwadze rozwój sokolstwa, oraz jak najliczniejszy udział w zlocie poznańskim, zarząd „Sokoła” III. w Bydgoszczy występuje na następnym plenarnym zebraniu z wnioskiem: Każdy członek „Sokoła” III. jest zobowiązany do dnia 1-go czerwca br. zjednać dla Towarzystwa przynajmniej jednego nowego członka. Dla gorliwych w tej pracy, którzy zdobędą większą ilość członków, zarząd wyznacza trzy wartościowe nagrody pamiątkowe za pracę nad rozwojem Towarzystwa. Wyniki konkursu będziemy podawać co tygodnia do publicznej wiadomości.

— Zeński „Sokół”. Zebranie plenarne Zeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół” odbędzie się w środę 13 bm. wiecz. o godz. 7,30 w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej. Referat wygłosi p. inspektor Klóskowski.

Protokół jednostronny

spisany w dniu 8. III. 1929 r. godz. 14 po poł. w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy, przez zastępców p. prof. inż. Bieżanki Czesława, wykładowcy Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy. Kpt. rez. Fingera Edwina, oraz por. Zarembe Felicjana, wykładowców Szkoły Podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy, w sprawie honorowej p. inż. Bieżanki Czesława contra p. inż. Antoniego Długoskiego, asystent Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dnia 30 stycznia 1929 r. w sali Kasyna Cywilnego w Bydgoszczy, ul. Gdańska, na balu pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych, około godz. 6 rano p. inż. Antoni Długoski, w chwili opuszczania balu dotknął swem zachowaniem p. inż. Bieżankę Czesława. Wobec tego na mocy pisemnego pełnomocnictwa, udzielonego niżej podpisanym w dniu 30 stycznia 1929 r. przez p. inż. Bieżankę, zwrócili się niżej podpisani: kpt. rez. Finger Edwin i por. Zarembe Felicjan listownie w charakterze zastępców honorowych p. inż. Bieżanki Czesława do p. inż. Antoniego Długoskiego z żądaniem satysfakcji wobec publicznego charakteru zajścia, ustalając jako termin ostateczny dzień 6 lutego 1929 godz. 12. Z powodu niemożności otrzymania dokładnego adresu p. inż. Antoniego Długoskiego, przesłano wspomniane pismo listem poleconym, jako poufne (w podwójnej kopercie) przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu, na ręce p. inż. Długoskiego Antoniego. Ponieważ do dnia 6 lutego 1929 r. żadna odpowiedź nie nadeszła, postanowili niżej podpisani wobec zaistnienia siły wyższej (odległość terytorjalna) powstrzymać się od powzięcia ostatecznej decyzji do dnia 12 lutego 1929 r. Wobec tego, że do dnia 12 lutego 1929 r. t. j. w ciągu dni 14-tu od zajścia p. inż. Długoski Antoni żądanej satysfakcji nie udzielił, ani też żadnej odpowiedzi nie nadesłał, niżej podpisani spisali jednostronny protokół w myśl art. 120 pkt. a. kodeksu honorowego Boziewicza (1919 r.), stwierdzając równocześnie, że sprawa ich klienta, p. inż. Bieżanki Czesława została załatwiona honorowo. Powyższy jednostronny protokół przesłano stronom do wiadomości. 5750.

Wobec tego, że w dniu 2 marca 1929 r. jednostronny protokół przesłany p. inż. Długoskiemu Antoniemu wrócił z adnotacją pocztową „adresat nie przyjął listu” — niżej podpisani zastępcy honorowi p. inż. Bieżanki Czesława podają powyższy jednostronny protokół do wiadomości publicznej, stwierdzając jeszcze raz, że sprawa ich klienta, p. inż. Bieżanki Czesława jest załatwiona dla niego honorowo.

Finger Edwin, kpt. rez. wykładowca w Szkole Podchorążych w Bydg., ul. Królowej Jadwigi 8, Bydgoszcz.

Zarembe Felicjan, porucznik, wykładowca w Szkole Podchor., w Bydgoszczy. Szkoła Podchorążych, Bydgoszcz. (5759)

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 13 marca 1929.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,30—1,70, słonina 1,40—1,50, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jaja 2,80—3,00, masło 2,60—2,80, ser 40—50.

Jarzyzny: marchew 20—25, buraki 20—25, brukiew 10—15, cebula 35—40, kapusta 40, czerwona 50, ziemniaki 10—15, włoszczyzna funt 80—90.

Owoce: jabłka 30—80, gruszki 60—70, śliwki 70—1,20, cytryny 20—25.

Drób: gęlabki 1,20—1,50, kury 4,00—9,00, gęsi 14,00—18,00, kaczkę 6,00—10,00, indyki 14,00—20,00.

Ryby: liny 1,20—3,50, szczupaki 1,80—3,40, łoszcze 1,80—2,40, okonie 1,20, karpie 2,50—3,50, płotki 40—60.

Z życia Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Wydziałowych.

Plenarne zebranie Stow. Naucz. Szkół Wydział. na Pozn. i Pom. odbyło się w myśl uchwały ostatniego walnego zebrania w dniu 3 marca br. w Świeciu, w gmachu tamt. szkoły wydziałowej. Przebieg posiedzenia był bardzo wzniosły, gdyż prócz członków w obradach udział brali przedstawiciele władz miejscowych.

Po odśpiewaniu dwóch przemilych pieśni przez dzieci pod batutą kierownika zakładu, p. prezes rektor Januszewski zagaił posiedzenie i witał serdecznie prócz członków przybyłych z Bydgoszczy i miejscowych zastępcę p. starosty, p. burmistrza Kostkę i inspektora szkolnego p. Lipińskiego, którzy składali kolejno życzenia pomyślnych obrad.

Po przeczytaniu protokółów przez sekretarza p. Lorkowskiego, pan przewodniczący, wyświetliwszy wszechstronnie niektóre komunikaty, dotyczące organizacji, nowych rozporządzeń ministerjalnych — i życia stowarzyszenia, udzielił głosu kierownikowi szkoły wydział. w Świeciu p. Makille, który wygłosił bardzo zajmujący referat p. t. „Dal-

toński system laboratoryjny — jego istota i stanowisko szkoły wydziałowej wobec niego”.

W referacie tym, ujętym ściśle subiektywnie, autor zastanowił się nad bardzo ważnym problemem dzisiejszego wychowania, które w myśl nowych prądów pedagogicznych, powinno iść jak najwięcej po linii samoudzielnienia wychowanków, by ci, po opuszczeniu zakładów naukowych z łatwością mogli sprostać dzisiejszym, tak bardzo trudnym warunkom życiowym.

Obszerna i ożywiona dyskusja, która wywiązała się po referacie, najlepiej świadczyła o jego aktualności, — zaś liczne oklaski, nie szczędzone referentowi, były najwymowniejszym dowodem zainteresowania się obecnych wygłoszonym tematem.

Po dwugodzinnych obradach pan przewodniczący solwował posiedzenie, poczem spędzono resztę czasu na ogólnym zwiedzeniu miasta, które w swej uroczej śnieżnej szacie zimowej wywarło na niejednym z gości bydgoskich nader miłe wrażenie.

Cze—Lski.

Uroczyste zebranie poświęcone czci Ojca św. papieża Piusa XI

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1929 r.

Celem uczczenia 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. papieża Piusa XI, odbyło się w ub. niedzielę, w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy, uroczyste zebranie obu oddziałów Stowarzyszenia Młodych Polek „Promyk”. Po zagajeniu zebrania przez p. S. Matyjanekę p. Szambulówna wygłosiła deklarację ku czci Ojca św. p. t. „O, Ojciec święty”, poczem nastąpił referat ks. prof. Hanelta, patrona okręgowego Młodych Polek. Ks. prof. Hanelt w świetnym wykładzie dał pogląd na 7-letnie panowanie Ojca św. Piusa XI, w stolicy Piotrowej, oraz na wielkie znaczenie dla kościoła i świata ka-

telickiego „pokoju rzymskiego”, a mówiąc o 50-leciu kapłaństwa Ojca św., wspomniał o sympatii, jaką Ojciec św. żywi dla Polaków. W końcu swego przemówienia nawoływał, aby w myśl encykliki papieskiej, wszyscy katolicy stali wiernie przy kościele w obronie jego praw.

Następnie odśpiewano wspólnie pieśń „Pozwól, mi Twe męki śpiewać”, i po oddaniu czci Ojcu św. przez wszystkich obecnych, prezeska Matyjanekę zakończyła zebranie pochwaleniem Pana Boga oraz hasłem „Sprawie służ”. W zebraniu wzięło udział 250 druhen oraz liczni goście. Po uroczystym zebraniu odbyło się zebranie plenarne S. M. P. „Promyk”.

Kto wygrał na loterii?

Tabela wygranych loterii państwowej.

W szóstym dniu ciągnięcia V klasy 18-iej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł nr. 66490.

Po 10 000 zł nr. 22319 36346 79908 96431.

Po 5 000 zł nr. 15642 55467 117466.

Po 3 000 zł nr. 10753 30062 72977 93502 97656 109447 140248 144200 151743 172715.

Po 2 000 zł nr. 62970 92278 96093 99199 99678 102887 113803 124038 13040 137905.

Po 1 000 zł nr. 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78980 100525 101982 107517 108082 110298 140348 144200 151743 172715.

Po 600 zł nr. 189 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29651 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 69878 72108 77427 86826 87049 88501 90175 93778 95857 98454 113070 139645 163978 165209 165341.

Mniejsze wygrane oraz stawki

są do przejrzania (5163)

w Kolekturze Loterii Państw. „Uśmiech Fortuny”

Edwarda Chamskiego, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1 vis-a-vis Hotelu pod Orłem, telefon nr. 39.

Tamże do nabycia pozostała niewielka ość szczęśliwych losów obecnej klasy V-ój.

Po 500 zł nr. 936 1091 1706 2742 3182 3390 4915 5844 10111 11583 11663 12421 13083 16929 18875 20764 21229 22535 22552 23722 28007 28121 30282 31866 35723 36098 37777 38122 38598 40442 42560 43232 45405 48089 53154 55022 55740 56077 57831 58554 60932 61951 63278 67238 68992 69768 71978 72257 72573 73288 73906 74613 75058 75350 76094 76493 77363 79339 79843 80049 81244 81327 83043 85940 88799 90668 94922 95513 96746 98039 98567 99227 102727 106174 108727 109251 110747 115880 117804 118300 119547 120518 121083 122361 122586 125492 127196 127466 127707 130219 132600 135326 138968 138970 139675 140110 140600 143036 145481 146347 147268 149728 150912 151663 152106 153729 153770 155749 156019 156512 157650 164512 164646 166784 169193 169406 171187 171550 174420 174481 174973.

Ciągnięcie V klasy

odbywa się codziennie i trwa do 16 kwietnia b. r.

Co drugi los wygrywa. (5065)

Główna wygrana 50.000 zł. oraz wiele dalszych wygranych po 400.000 zł. 350.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł. i tak dalej.

Cena losu: 1/1 200 zł, 1/2 100 zł, 1/4 50 zł.

Zamówienia listownie załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 17

Telefon 27. Konto czekowe P. K. O. 207.963.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filii metalowców w piątek, 15 bm. o godz. 6 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filii elektryków i tramwaji w piątek, 15 bm. w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich, o godz. 6,30.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12,30, w lokalu p. Budzyskiego w Szubinie. O liczny udział prosi Szymkowski, prezes.

Dział gospodarczy.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12 3 1929 roku.

Bydło:

Wolę:

- a) pełnomięsiste, wytuczzone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane 152—162
- b) pełnomięsiste, wytuczzone woły lat 4 do 7 144—148
- c) młode mięsiste nie wytuczone i starszyp wytuczzone 126—130

B. Stadniki:

- a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 146—150
- b) pełnomięsiste młodsze 134—140
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—126

C. Jalówki i krowy:

- b) pełnomięsiste wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 152—158
- c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jalówki 144—146
- d) miernie odżywione krowy i jalówki 132—126
- e) licho odżywione krowy i jalówki 110—100

Cielęta:

- b) najprzedniej. cielęta tuczne 170—160
- c) średnio tuczne cielęta i najprz. ssaki 150—156
- d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 140—146
- e) liche ssaki 130—136

Owce:

- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 166—168
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce 144—152
- c) miernie odżywione skopy i owce 120—130

Świnie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 226—230
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 220—224
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 216—214
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 200—208
- f) małory i późne kastraty 170—210

Przepisowe mundurki dla uczni Gimnazjum Klasycznego

34900) poleca bardzo korzystnie F. Wesołowski, Batorego 5.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół I. Zebranie plenarne w czwartek, 14 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na zebraniu tem wydane zostaną zgłoszone dyplomy.

XXI okręg Wlkp. Zw. Kół Śpiew. Posiedzenie zarządu w czwartek 14 bm. o 7-iej w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Drugi numer naszego miesięcznika „Ogniwo” wyszedł z druku i jest do odebrania w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 69 I p. od godz. 19-iej. Tamże można nabyć bilety zniżkowe do teatru na operetkę „Gasparone”, graną w czwartek.

Tow. śpiewu „Lira”. Nadzwyczajne zebranie dziś w środę o godz. 8 w sali p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, czynnych i nieczynnych.

S. M. P. „Promyk”. Dziś w środę lekcja śpiewu o godz. 7 w Ognisku.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządu okręgowego, oraz zebranie wszystkich zarządów bydgoskich Stowarzyszeń Młodych Polek w piątek 15 bm. o 7-iej wiecz. w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi.

Kat. Tow. Rob. Polskich, Czyżkówko! Zebranie w niedzielę 17 bm. o 11,30 po sumie, w salce obok kaplicy. Zebranie zarządu w czwartek o 7-iej.

Klub Polski zawiadamia członków Klubu o walnym zebraniu, które ma się odbyć 16. bm. o godz. 20 w lokalu Klubu, ul. Cieszkowskiego 2. S. M. P. „Gwiazda”. Dziś, w środę, o godz. 8 lekcja II oddziału muzycznego.

Zebranie Sodalicii Panien w czwartek, 14. bm. o godz. 6,30 w zakładzie św. Florjana. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich pań.

O. K. Sokół V. Dnia 14 bm. o godz. 8 odbędzie się zebranie zarządu w mieszk. drh. Górskiego, Plac Poznański 5.

S. M. P. Białych Orłat. Dziś w środę, o 7-iej ćwiczenia kółka gimnastycznego w salce Domu Katolickiego. Członkowie, którzy dotychczas nie należą do tegoż kółka mogą również brać udział.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 13. bm. o godz. 8 w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Sokół IV Bielawy. W środę 13 bm. o godz. 19-iej, pogadanka w Instytucie Rolniczym.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 marca 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 92,50—93,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 29,00—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska i em. 93,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 00,00— 85,00
Cegielski H. I em. 00,00— 42,00
Goplana I—II em. 15,00—00,00
Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 11 marca
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 000,00 111,50 111,00
5-proc. poz. premj. dol. 000,00 00,00 092,75
5 proc. poz. kon. 000,00 00,00 067,00
10-proc. poz. kol. 000,00 00,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw. 000,00 00,00 059,00
Akcje w złotych:
Bank Polski 174,00—173,00
Bank Dyskontowy 000,00—140,00
Bank Handlowy 000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob. 85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr. 101,00—105,75
Elektryczność 00,00— 76,00
Siła i Swiatło 140,00—139,00
W. T. F. Cukru 00,00— 40,00
Łazy 08,50— 08,40
Nobel 22,50— 00,00
Cegielski 00,00— 41,00
Lilpop 35,00— 36,00
Modrzewjów 29,50— 29,00
Ostrowieckie Zakłady 000,00—100,00
Starachowice 00,00— 30,75

Bank Polski płacił w dniu 3 marca za:

dolary amerykańskie 8,85—8,84
funty szterlingów 43,10
franki szwajcarskie 170,81
franki francuskie 34,69
marki niemieckie 210,75
guldeny gdańskie 172,34
szylingi austriackie 124,74
liry włoskie 46,50
korony czeskie 26,29

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Fordon, G. W. abonent. Solidaryzujemy się zupełnie z pańskim zdaniem. Nie chcemy umieszczać, gdyż praca jest za obszerna.
 Panigródz, K. ent. Wiadomość z dnia 26. mb. m. zamieściliśmy już w „Dzien. Bydg.”.
 Jastrzębski B. S. Prosimy zwrócić się w tej sprawie do starosty.
 Kwiciszewo. Zatarg lekarzy z Kasami chorych został już zlikwidowany.
 Pakość. Autorowi artykułu „Stosunek Niemców do Polaków”. Przyjeliśmy do wiadomości i przy sposobności nie omieszkamy wyzyskać przesłanego nam materiału.
 Stara Kiszewa, W. B. Zupełnie solidaryzujemy się z Panem.
 Kaz. Past. „Męka życia” poszła do kosza. Brak rytmiki, rymy okiepane, stylizyka i ortografia okropna. Pisze Pan: „Po twarzy tylko wicher ukójnie szeleści” i inne historie, niemożliwe i nie do pomyslenia.

315.000 warsztatów w Polsce.

Rzemiosło zatrudnia 1.200.000 ludzi.

Ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadziło rejestrację wszystkich przedsiębiorstw rękodzielniczych podpadających pod przepisy ustawy przemysłowej.

Okazało się, że Polska posiada silny stan rzemieślniczy. Zakładów bowiem rękodzielniczych istnieje u nas 315 000, zatrudniających 907 000 pracowników. Jeśli zaś dołączymy do tego cyfry właścicieli zakładów, to otrzymamy 1 mil. 200 000 osób zatrudnionych w rękodziele.

Najliczniejsze jest szewstwo, które reprezentowane jest przez 82 000 zakładów, zatrudniających ogółem 205 000 pracowników. Po szewstwie idzie krawiectwo, reprezentowane przez 40 770 zakładów z 106 000 pracownikami, ustępuje jednak pod względem ilości zatrudnionych kowalstwu 109 000 pracowników w 40 050 zakładach.

Stolarstwo zajmuje czwarte miejsce

zarówno pod względem liczby zakładów (24.820), jak i pracowników.

Pięte miejsce zajmuje kołodziejstwo z 9 000 zakładów i 20 000 pracowników, następnie kamasznictwo 7 000 zakładów, 18 000 pracowników. Ślusarstwo i grawerstwo reprezentowane są przez tę samą liczbę zakładów, o 4 800, kiedy jednak ślusarstwo zatrudnia w nich 16 000 pracowników, to grawerstwo tylko 4 680 itd.

Jakże jaskrawo na tle tych cyfr wychodzi upośledzenie rzemiosła w porównaniu do przemysłu, cieszącego się bardzo wydatną opieką rządu. Podczas gdy źródła kredytowe zasilają w dużej mierze tylko przemysł i w skromnych stosunkowo rozmiarach również i handel, to o rękodziele mało słychać. Nic dziwnego, że zubożenie tej sfery postępuje bardzo silnie naprzód z wielką oczywiście szkodą dla gospodarstwa społecznego.

ZMARLI.

Ś. p. Edward Pleczyński, drukarz, lat 39, w Gnieźnie.
 Ś. p. Władysława Reisnerówna, lat 30, w Wągrowcu.
 Ś. p. Stanisław Drzewiecki, lat 61, w Wiatrowie-lesie.
 Ś. p. Helena Bigoszewska w Szamocinie.
 Ś. p. Anna Kucharzewska, lat 85, w Jarocinie.
 Ś. p. Bronisław Nogajewski, porucznik rez., kawaler Krzyża Walecznych, lat 53, w Poznaniu.
 Ś. p. Antoni z Kościoła Kościelski, właściciel Śmiłowa, lat 62, prezes Rady nadz. „Rolnika” z Szamotułach, w Brzeźnie.
 Ś. p. Marjanna z Marków Zimna, lat 54, w Ostrowie.
 Ś. p. Franciszek Modelski, lat 70, w Międzyzdrojach.
 Ś. p. Wojciech Szyper, lat 74, w Inowrocławiu.
 Ś. p. Marja Dobromira Buczkowska w Tylicach.
 Ś. p. Jan Nepomucen Warczyński, lat 85, w Kościanie.
 Ś. p. Michał Labuda, urzędnik kolejowy, lat 45, w Wejherowie.

Złote medale
 na każdej wystawie.
 Zastępstwa:
 Warszawa - Katowice
 Poznań - Gdańsk - Lwów
 3980)

Znawcy kupują
Pianina Jäffine'go

Centrala Pianin
Bydgoszcz
 ulica Pomorska 10
 Tel. 22-25

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożj jak we zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Rowery
 w największym wyborze, także części najtaniej poleca A. Wasielewski, Dworcowa 18. 5913

Otworzyłam (5901) pierwszorzędną pralnię i prasownię. Przyjmuję bieliznę wszelkiego rodzaju, wykonanie czyste i staranne, także prężenie firan. L e w a n d o w s k a, Jackowskiego 19, I piętro.

SPRZEDAŻE

Dom
 II piętr., 2 składy za 80 tys. zł, wpłaty połowa sprzedawca Polus, Pomorska 40. (5926)

Dom
 I ptr. z ogrodem, 4 pokoje wolne przy parku za 20.000, wpłaty według ugody sprzedawca Polus, Pomorska nr. 40. 5925

Wile
 domy mieszkaniowe i handlowe przy wpłacie 20 tys. do 45 tys. zł na sprzedaż. Grundtkę, Bydgoszcz Sniadeckich 35 narożnik Dworcowej. 5951

Piekarnia F3296

dobrze zaprowadzona z mieszkaniem w Bydgoszczy na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Skład

narożnikowy z mieszkaniem okazynie odda Sokołowski, Sniadeckich 40. F3261

Mydlarnię

w Grudziądzu tanio sprzedam. Zgłosz. pod „Tanio” do Dzien. Bydg. Grudziądź. 5934

Łóżko

żelazne i leżankę tanio sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. (F3268)

Rower

z wolnym biegiem 60 zł, sprzedam. Gdańska 58. F3260

Lekki

wóz roboczy tanio na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. (5898)

Ostry

pies (wilk) na sprzedaż. Dworcowa 65, II piętro lewo. (F3262)

KUPNA

Butelki
 od wina i monopolowe kupuje Chwytwo 14. (5899)

POSADY WOLNE

Szofera
 zdolnego, dbającego o samochód i pewnego w jeździe z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz Wydział Powiatowy w Mogilnie. (5940)

Ekspedjent-dekorator
 i ekspedjent-pomocnik zaraz potrzebni. S. Rotszuld Grudziądź, Rynek 6, skład bławatów i konfekcji. 5935

Dobra egzystencja.
 Poszukuję 2 tapicerów mogących wykonać samodzielnie sztuki pojedyncze jak również garnitury klubowo-skrózne — zaraz. Magazyn i fabryka mebli M. Bałachowski, Świecie N. Wisła. 5938

Krawcowe
 na płaszcze mogą się zgłosić. Bazar Polski, Długa nr. 59. (5895)

Fryzjerkę

dzielna poszukuje się zaraz lub później. Płaca tygodniowa 25—30 zł z wolnym utrzymaniem. B. Jeziorski Chojnice, ul. Człuchowska nr. 3. Pomorze. (5948)

Potrzebna

zaraz rutynowana siła do szycia palt i kostiumów. Kempnińska, Gdańska 49, II p. F-3252

Dwóch

dzielnych czeladników poszukuje zaraz Paweł Staszelt, mistrz krawiecki, Tczew, ul. Hallera 26. (5937a)

Duet

pianistę i skrzypka (lub pianistkę) poszukuje zaraz Kawiarnia „Cristal”, Tczew 5937

Dziewczyna

która samodzielnie umie gotować i zarządzać gospodarstwem domowym może się zgłosić. Magazyn Obuwia, Gdańska 5. F3256

Służąca

z gotowaniem i dobrmi świadectwami potrzebna. Dworcowa 95, I. F3258

Natychmiast

potrzebna dziewczyna do wszelkiej domowej pracy umiejąca także gotować. Zgłoszenia Sądzińska, Królowej Jadwigi 10, I. p. 5911

Potrzebna

dziewczyna na wieś do prac domowych, umiejąca cośkolwiek gotować. Zgłosić się Kwiatowa 3, I pr. p. (F3266)

Chłopiec

do posyłek biurowych może się zaraz zgłosić, względnie od 1 kwietnia. IRO Hermana Frankego nr. 3. 5915

Chłopiec

do posyłek zaraz potrzebny. Grunwaldzka 124, skł. 5910

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna od 15 marca lub 1 kwietnia. Adres wskaże Dz. Bydg. (5871)

Uczeń

uczniwych rodziców może się zaraz zgłosić. Cukiernia Kucharskiego, ul. Długa 52. 5949

Dziewczyna

z poleceniami świadectwami, która dobrze gotuje i zna wszelkie prace domowe, potrzebna zaraz. W. Kiedrowska, Długa 64. 5896

Uczennice

do szycia potrzebne. Garbary 7. (5848)

Uczennice

do szycia i kroju przyjmie Sniadeckich 26, II piętro. (F3250)

Mistrz

rzeźbiarski w drzewie przyjmie 2 uczeni za dopłatą 500 złotych. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rzeźbiarz”. (5892)

Uczeń

piekarski może się zgłosić. Piotr Jachczyk, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 127. 5891

Posługaczka

potrzebna. Jarzembek, ul. Gdańska 130, w podwórzu, prawy dom, drugie wejście. (F3263)

Służąca

najchętniej w starszym wieku z dobrymi świadectwami, potrzebna do samotnego państwa. Sienkiewicz, Nakielska 57. 5920

Dziewczyna

pracowita i porządna z dobrmi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna. Ulica Jackowskiego 30, I prawo. 5944

Służąca

uczciwa, pracowita, do wszelkich prac domowych i gotowania potrzebna od 15. bm. także uczciwe dziewczę z dobrej rodziny do dzieci przychodnio może się zgłosić. Hoffmana, ul. 20 Stycznia nr. 11, I p. (5905)

POSADY POSZUKAJA

Szukam

posady jako pokojowa, okaże dobre świadectwa od 15 marca. Łask of. do Dz. Bydg. pod „S. K. L.”. (5897)

Ogrodnik

(F3242) szuka stałej posady, może objąć także gospodarstwo rolne, mam pomoc. Adres wskaże filija Dz. Bydg.

Poszukuję

posady wódkarza polowego lub podwózkowego z zacięciem czterech chłopaków. Mam długoletnią praktykę poza sobą. — Franciszek Skibowski, Nieciszewo poczta Pruszcz pow. Bydgoszcz. (5863)

Por. W. P. w rez.

zawodu rolnik, obeznany z ksiązkowością poszukuje posady i prosi o wskazanie możliwości uzyskania zajęcia. Łask. propozycje proszę pod „Praca” do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F3224

Panienska

z dobrem wykształceniem szkolnym poszukuje posady do dzieci lub do towarzystwa starszej pani, tylko na wyjazd. Zgłosz. pod „Inteligentna” do filii Dz. Bydg. (F3227)

Marszantka

z roczną praktyką poszukuje posady z całkowitem utrzymaniem. Okolica obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „G. B.” (5866)

Werkmistrz

obeznany z nowoczesnymi parowami maszynami, kotłami i trakami szuka posady od 1 kwietnia lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „O. W.” (5867)

DZIERŻAWY

Letnisko

12 pokoi, z restauracją, 4 morgowym ogrodem, 300 okien inspektowych, do tego 50 mórg pszennej ziemi, przy dużym meście do wydzierżawienia. Dzierżawa tylko 7000 rocznie. Kompletny inventarz. Biuro „Prawo” Dworcowa 82. (3259)

Do wydzierżawienia

kolonjalka, karczma z przynal. w małym meście przy targowisku, wielka okolica, dzierżawa 2 tys. rocz. zgry, objęcie 2 tys. Tamże obszerne suche ubikacje, mieszkanie, na handel zboża lub maszyn rolniczych, dzierżawa tyśiąc pięćset rocznie zgry. Sprzedaż niewykuczona. Adres w Dzien. Bydg. 5936

Do wydzierżawienia

zaraz warsztat odpowiedni dla ślusarza, stolarza lub kołodzieja wprost od gospodarza. Ulica Ugory 26. 5930

POKOJE

Młode

małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią na dogodnych warunkach zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Dogodne” do filii Dzien. Bydg. F3265

Młode

małżeństwo poszukuje skromnie umeblowan. pokoju z urządzeniem kuchni. Adres wskaże Dziennik. F-3255

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Przyszczecze 10, I ptr. 5904

Pokój

umebl. do wynajęcia dla 2 panów zaraz. Łokietka nr. 25, I ptr. prawo. (5907)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Schulz, ul. Kaszubska 5. F3264

Pokój

umebl. dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Mazowiecka 29a, III Walent. (F3267)

Pokój

eleg. umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I. p. prawo. F3254

Pokój

(5861) umebl. słoneczny zaraz lub 1 kwietnia do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 12, III ptr. lewo.

Dwa pokoje

dobrze umebl. z telefonem dla dwóch panów do wynajęcia. G d a Ń s k a 136, III piętro. (F3206)

Pokój

dla 2 panów do wynajęcia. Okole, Śląska nr. 8, I ptr. prawo, Trzeopacy. 5894

2 pokoje

ładnie umeblowane w centrum miasta, zaraz lub 15 bm. do wynajęcia. Bliższy adres w filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. 5921

Świeżo

remontowany pokój z meblami i z sposobem gotowania do wynajęcia. Lubelska 11, part. (5900)

RÓZNE

Oddam

skład na własny rachunek. Gdańska 56. (5933)

Bufetowy

z kaucją 2 000 zł poszukuje dobrze prosperujący bufet na rachunek. A. Reinberger, Nakło n/Notecią. F3257

Ostrzeżenie!

Skład z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej 117, niewolno p. Kochańskim bez zezwolenia właściciela sprzedać lub zamienić. M. Lange. 5873

Pewien pan

który jechał dnia 12 marca 1929 r. pociągami z Torunia do Bydgoszczy w przedziale 4-tej klasy, idąc z dworca w towarzystwie kolegi ulicą Sniadeckich, zainteresowany pewną osobą, będzie łaskaw o podanie swego adresu, o ile możliwe z dołączeniem fotografii, skierować do filii Dzien. Bydg. pod „Zainteresowany”. (F3258)

MATRYMONIALNE

Kawaler

Wielkopolein, rzemieślnik, rzym-kat., lat 29, ciemno-blondyn, średniego wzrostu, na stałej posadzie państwowej, inteligentny, posiadający 6.000 zł gotówki, poszukuje na tej drodze żony z odpowiednim majątkiem od lat 18—30 młode wdówki niewykuczona. Rzecz traktuję poważnie na serio, anonimowy do kosa. Łaskawe oferty z fotografią proszę złożyć pod „S. W. 1929” do Dzien. Bydgoskiego. (5909)

Zyczenie wielkonoce!

Kawaler, Pomorzanie, lat 27, rz. kat., ma objąć gospodarstwo wielk. 130 mórg, wartości przeszło 100 000 zł, pragnie zapoznać pania na serio myślącą z odpowied. majątkiem. Oferty z fotografią proszę złożyć pod „Pewna przyszłość” do adm. Dz. Bydg. Anonimy do kosa. 4714

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji Sw. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a, Tel. 1188. (4020)

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisanie na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

Krawcowa
poleca się w dom, może też na wyjazd. Zgłoszenia Jackowskiego 21, Nowak. 5912

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857)

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (4279)

Szczapy
wagonowo, stale polecam. Krymski, Solec kujawski, Tel. 18. F2752

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
na sprzedaż 58 mórg pszennej ziemi, 5 mórg łąki torfowej, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, zabudowania maszynowe, z powodu stosunków rodzinnych. Józef Weinhold, Gockowice, Silno pow. Chojnice (Pomorze). 5887

Majątek
1000 mg., zabudowania z inwentarzem żywym i martwym 350 tys. zł., 450 mg. zabud. z inwentarzem 180 tys. zł., 417 mg. zabud. z inwentarzem 200 tys. zł., wpłaty 100 tys. zł., 210 mg. z młynem i kompletnym zabudowaniem, inwentarzem 260 tys. zł., 190 mg. ziemi pszenno-buraczanej z inwentarzem i zabudowaniem kompl. 180 mg. z kompl. zabudowaniem i inwentarzem. Młyn parowy 4 ptr. przemiał 350 ctr. na dobe, 220 tys. zł. poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 337. 5328

Okazyjnie
2-piętrowa kamienica, centrum, składy, fabryki. do chód 1.800 miesięcznie. Cena 130.000 wpłaty 60.000. dwie II-piętrowe kamienice piekarnia, składy, wjazd do chód 600 zł miesięcznie. Cena 60.000 wpłaty 35.000, sklepy z towarami po 5 do 6.000, piekarnia, sklep, mieszkanie 5.000, wielki wybór wil, młynów, gospodarstw, poleca biuro Sochacki, Dworcowa 13. F3247

Gospodarstwo
prywatne, 45 mg., w tem 13 mg. roli pszennej, 6 mg. ogrodu owocowego, 27 mg. łąki z torfem i drzewem sprzedam lub zamienię na dom dochodowy w Bydgoszczy. Adres wskaże Dz. Bydg. (F3223)

Kamienica
z interesami, pierwszorzędną punkt, 20.000 roczny dochód, 130.000 zł, wpłata do umowy. — Kamieniczka z interesami, dochód 8400 zł, 50.000 zł, wpłaty 30.000 jak wiele innych poleca biuro „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom (5329)
parter, 3 piętr. w Ryнку, miesz. 4-5 i 6 pok., dochód roczny 12 tys. zł., cena 118 tys. zł. — Dom parter, 2 piętr., 2 sklepami, przy kupnie miesz. 4 pok. wolne, cena 82 tys. zł., wpłaty 50 tys. — Dom parter., 2 piętr., 2 sklepami, dochód roczny 4500 zł, cena 42 tys., wpłaty 30 tys. — Dom przy stacji towarowej, piętr. z ogrodem i wolnem 3 pokojowym mieszkaniem, cena 25 tys. zł. na sprzedaż podaje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, Telef. 337.

Sprzedam
2 domy, 6 mórgów roli, wraz z długoletnim zaprowadzonym warsztatem kołodziejским, nadającym się na każde inne przedsiębiorstwo. Sprzedają z powodu choroby, cena 36.000 zł. Konstanty Kuberski, Swiecie n/W. ul. Dworcowa 3. 5764

Dom
z interesem w Pelplinie na sprzedaż. Cena 52 tys. wpłata 30 tys. zł, roczny zysk 10 tys. zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod nr. „5765” 5765

Dom
z ogrodem, wolnem mieszkaniem, 10.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (5824)

Okazyjal
Dom parterowy 5 pokojowy, kuchnia, salka do zabaw, z dobrze zaprowadzoną kolonjalką oraz wyszynkiem piwa i wina, do tego należąca stajnia i 1/2 mrg. ogrodu warzywnego. Zabudowania maszynowe i twardo kryte. Oprócz kolonjalki można zaprowadzić towary krótkie, ponieważ skład białawot dotychczas nie jest tu zaprowadzony. Do objęcia potrzeba 20.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Agenci wykluczeni. A. Gatuński, Kleszczewo, pow. Koscierzyna (Pomorze), st. kolej. Piesienica. (5857)

Kupno okazyjne!
Z powodu wyjazdu zamierzam oddać mój skład zegarków i biżuterji oraz artykułów aptecznych, z przyległym wielkim warsztatem reperacyjnym oraz wolnem mieszkaniem, w ożywionem mieście powiatowym na Pomorzu, z udowod. wielkim kołem klienteli. Interes został założony w r. 1885, dobrze położony, pierwszy na miejscu. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod „L. R.” do Dz. Bydg. 5855

Szlifierka
do popędu motorowego okazjnie na sprzedaż. F. Piszczek, Dworcowa 2, I. p., telefon 1856. (F3147)

Skład
przy ulicy Dworcowej 2, okna wystawowe i 4 pokojowe mieszkanie, oddam bardzo tanio z towarem, lub bez. Zgłoszenia Gonic, Dworcowa 52-5061

Dom
3 piętrowy z dużym placem wśródmieściu tanio na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3249

Restauracja
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (5872)

Budynek
bardzo korzystnie. Strzelecka 30, 5876

Dom
z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód rocznie 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. F3214

Skład
z urządzeniem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dzień. Bydg. Dworcowa 2. F3215

Zakład
fryzjerski sprzedam lub oddam w dzierżawę z mieszkaniem. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Zakład fryzjerski”. (5859)

Łąkę
obszaru przeszło 6 mórg położoną w Brzozie sprzedam. Łaskawe zgłoszenia F. Piszczek Dworcowa 2, I. p. (F3251)

Urządzenie
mleczarni parowej sprzedam. Cegielski, Świętojańska 13. F3237

Pianino
mało używane sprzedam. Koerd, Król. Jądwi 4b. F3236

Tokarka
dług. 600 mm., wysk. 150 mm. z począg. spind., nadająca się na artykuł masowy okazjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3203

Samochód
ciężarowy 3 tonowy korzystnie na sprzedaż. Of. do filji Dzień. Bydg. pod „Samochód”. (F3229)

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Jagiellońska 35b, Kubacki. F3204

Świnie
średniaki na sprzedaż. Karpaska 30, Bydgoszcz. 5893

Szpic
młody na sprzedaż. Dworcowa 64. F3241

KUPNA

Kupuje
wszelkie realności np. kamienice, gospodarstwa składy, majątki i wszelkie dzierżawy. Zgl. Pomorska 40, skład kolonjalny. F3152

Baczność!
Poszukuję dla poważnych reflektantów z gotówką majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw jak również dzierżawę w każdej wielkości. Łask. zgłoszenia z dokładnym opisem proszę przysyłać do biura „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Wóz
na resorach lub bryczkę gospodarską, (przednia część do siedzenia w tyle dla towaru), kupię natychmiast za gotówkę. Oferty z ceną do skrytki pocztowej 3. Toruń. 5888

LEKCJE

Zapisujcie
się na kursy dokształcające i maturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1291

Lekcji (921)
gry na fortepianie udzielna w warunkach korzystnych. Nakielska 19. II ptr. prawo. Zgłaszaj się od 11-12 i 3-4 po poł.

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 6 bm. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 5246

POSADY WOLNE

Stenografji
wycza z listownie jak najdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Ekspedjentka
do rzeźnictwa może się zaraz zgłosić. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną się z długoletnią praktyką. Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (5839)

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Elewa
z ucziwego domu przyjmę do dużego biura handlowego. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. pod „Elew”. F3240

Poszukuje
natychmiast kowala samotnego, któryby znał nieco kołodziejstwo. Walczak, Nicwaid pow. Grudziądz. (5817)

Fryzjerka
biegła w ondulacji, za dobrem wynagrodzeniem. Zgl. do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ondulacja F.” F3217

Poszukuje
siły żeńskiej do linijkowania ram rowerowych. Grunwaldzka 144. 5828

2 pomocników
siodlarskich potrzebni zaraz w Golaneczy. Hotel, Rynek 31, Łuczak. 5754

Uczeń
syn ucziwego rodziców może się zaraz zgłosić. Wojciech Melin, Mroczka, pow. Wyrzyski, skład kolonjalny i restauracja. (F-3201)

Ucznia
piekarskiego przyjmę zaraz, Jan Angowski mistrz piekarski Chylonja, p. Gdynia. 5834

Sumienna
czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Milchertowa, Sowińskiego 19. (5334)

Starszego
pomocnika krawieckiego na prace tygodniowe poszukują Bracia Zdzieblowscy, Sniadeckich 11. F3207

Panna
inteligentna, do dzieł, potrzebna zaraz. Warunek: dobre sycie. Grunwaldzka 143, II piętro. (5849)

Poszukuje
usługi przychodzącej. Wiłńska 1, II ptr. lewo. F3232

Krawcowe
mogą się zaraz zgłosić. Pokora, Sniadeckich 31. 5906

Podręcznej
poszukuje krawcowa, Kujawska 96. 5874

Starsza
służąca z dobrem gotowaniem do 2 osób zaraz potrzebna bez spania. Schroeder, Jagiellońska 4, skład. F3219

Poszukuje
zaraz czyste dziewczę do usług. Dziennie do 4 godz. po południu. Zgl. od godz. 3-4 po południu. Piotra Skargi 10, II ptr. lewo F3238

Dziewczyna
15 lat, ze wsi porządnych rodziców poszukuje posady do miasta lub na wieś do pomocy w gospodarstwie. Adres wskaże Dz. Bydg. (5858)

Poszukuje
się od 15 marca kucharki i pokojowej, która dzieci lubi. Zgl. R. Wesółowska, Bydgoszcz, Gdańska 1, skład papieru. (5847)

Kucharka (5860)
potrzebna do hotelu, również pokojowa, wymagane dobre świadectwa z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „25-30”.

Służąca
do wszelkich prac domowych, ucziwa, najchętniej z wioski, potrzebna od 15-go bm. Zgłoszenia Kowalczyk, Orła 18. (5851)

Dziewczyna
do dziecka potrzebna od 15. 3. Plac Piastowski, skład kapeluszy. F3205

Potrzebna
zaraz służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami. Aleje Ossolińskich 3. (5864)

Służąca
z dobrem gotowaniem. Zgl. Błonia 14-15, Dębowska. F3202

Uczeń
malarski potrzebny. Penner, mistrz malarski, ul. Ossolińskich 10. 5865

Dziewczyna
do trojga dzieci, wład. językiem polskim i niemieck. porządna i sumienna potrzebna 15. III. Zgłosz. z świadectwami Gdanska 42, III. prawo. (F3248)

Dziewczę
ucziwe i pracowite do wszelkich prac poszukują zaraz lub później Szuminscy, naucz. Wudzynek, stacja Kotomierz. F3246

Poszukuje
dwóch uczeni z lepszym wykształceniem, do handlu żelaza i materiałów budowlanych zaraz. „Bałtyk” Gdynia, ul. 10-go lutego. 5856

POSADY POSZUKUJĄ

Która
z pań krawcowych przyjmie siłę zdolną, biegłą i z długoletnią praktyką. Oferty proszę do Dzień. Bydg. pod „Długoletnia”. 5763

Kierownik
młyna szuka posady za kierownika, jako samodzielny młynarz, lub dzierżawę małego młyna. Zgl. proszę pod „K. M. 1929” do filji Dz. Bydg. F3209

Samodzielny
maszynista z długoletnią praktyką, zdolny do wszystkich prac oraz reperacji maszyn, obsługujący także tokarnę, poszukuje posady. Zgl. do filji Dz. Bydg. pod „Maszynista”. (5856)

Szofer
dzielny w swoim zawodzie poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielny”. 5868

Młody
czeladnik piekarski poszukuje posady w większej piekarni, celem wydoskonalenia się. Zgłoszenia pod „Piekarski” do filji Dz. Bydg. F3212

Gospodyn
znająca gotowanie, robienie zapraw konserw, hodowlę drobiu oraz całe gospodarstwo domowe przyjmie miejsce na majątek od 1. 4. 29. Oferty do Dz. Bydg. pod „O. H.”. (5785)

Kołodziej
szofer zwolniony z wojska poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. pod „Samotny K.”. (F3231)

Słusarz
maszynowy, szofer, palacz który ma znajomość prowadzenia wszelkich maszyn parowych oraz motorów szuka posady w większym przedsiębiorstwie lub majątku. Zgl. Droszkowski Fryderyk, Nowe (Pomorze), Rybaki 17. (F3235)

DZIERZAWY

Gospodarstwo
5 mórg ziemi, ogród owocowy, położone przy Brdzie oddam w dzierżawę. Jacheice, Czerska 34. F3213

Restauracja
letnisko do wydzierżawienia, blisko Bydgoszczy. Zgl. do filji Dz. Bydg. pod „R. L. 100”. F3210

Ubikacje
fabryczne z biurem, nadające się także na przedsiębiorstwo budowlane do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (5875)

Przedsiębiorstwo
materiałów budowlanych i opału, korzystne położenie jest do wydzierżawienia lub przyjmie się do obrotnego spółnika. Of. pod „A. B.” do Dz. Bydg. 5879

Mleczarnia
jest zaraz do wydzierżawienia. Kaucji potrzeba 1000 zł. Bieszk, Karlikowa, poczta Krokowa, pow. Morski. (5691)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3-4 pokojowe poszukuje. Warunki według umowy. Dworcowa 29, I ptr. Rzepecka. F3222

6 pokoi
z kuchnią, komfortowe, blisko dworca okazjnie odda „Ostoja” Dworcowa nr. 59. (5908)

Z powodu
choroby zamienię skład kolonjalny z 2 pokojowym mieszkaniem na 3 pokojowe mieszkanie. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5784)

Za 1.250 zł
oddam 2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3234

Może
się zgłosić 6 lokatorów, 8 km. od Bydgoszczy na stałe mieszkanie wraz z wszystkimi urządzeniami i 4 mórg ziemi z łąką. Zgl. Bydgoszcz, Jasna nr. 11, parter lewo. (5870)

Poszukuje
2-3 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza w kwietniu, lub później młode małżeństwo, na stanowisku państwowem. Komorne według umowy. Oferty pod „W. B. 2” do filji Dzień. Bydg. (F3225)

Szukam
mieszkania 2 do 5 pokojowe wprost od gospodarza, możliwie w centrum. Zgl. do Piotra Skargi 9, biuro w podwórzu. (F3233)

Poszukuje
zaraz lub od 1. 4. pokoju z kuchnią od gospodarza zapłacę czynsz za rok z góry. Łask. zgłosz. proszę do Dz. Bydg. pod „J. W.” skierować. (5877)

POKOJE

Poszukuje
pokoju umebł. z osobnem wejściem ewentl. z utrzymaniem, okolica Teatru. Of. pod „Kupiec” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3190

2 pokoje
ładnie umebł. dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Sniadeckich 41, III ptr. lewo. F3245

Pokoju
czystego, ciepłego, możliwie przy Ryńku Zbożowym poszukuje zaraz solidny lokator. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Rynek”. F3239

Pokój
duży ładny do wynajęcia. Zduny 7, II ptr. prawo. F3244

Poszukuje
mały pokój umebł. w pobliżu dworca. Feldt, Bydgoszcz-Okole, Kanałowa 1. F3226

Pokój
dla dwóch inteligentnych panów, do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I ptr. lewo. F3208

Poszukuje
solidnego młod. pana na wspólny pokój z całym utrzymaniem przy Kolei Powiatowej. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. F3211

Pokój
dobrze umebłowany, niekrepujący dla panów do wynajęcia. Kujawska 26. 5878

Pokój
do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 5869

RÓŻNE

Restauracja Astorja
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosijskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr. kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. 22176

Smaczne
domowe obiady po 1,35. Jagiellońska 23 II ptr, prawo obok Placu Teatralnego. F3230

Wspólnika
z gotówką 5-6000 złotych przyjmę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa maszyn rolniczych. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Wspólnik 5-6”. F3216

Mam
wódczaną koncesję, poszukuję wspólnika, niemam lokalu. Oferty do Dzień. Bydg. Toruń pod „Wspólnik” 5890

10.000 zł.
poszukuję na pierwszą hipotekę na realność położoną przy jednej z głównych ulic. Procent według umowy. Oferty pod „B. D.” do Dz. Bydg. 5880

Kapitalista-likwidator
poszukiwany do likwidacji drogą parcelacji majątku ziemskiego na Wiłńszczyźnie. Obszar 100 włók, odległość od Wilna 60 km. Potrzebny kapitał 100 do 150.000 zł. Oferty „Likwidator majątku”, do biura ogłoszeń Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115. 5882

Spólnika
poszukuję, celem założenia fabryki wyrobów mydlanych, posiadam mniejsze urządzenie. Zgl. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Fachowiec M.”. F3228

Unieważniam
zgnębioną księżeczkę wojskową wydaną przez P. K. O. Rzeszów na nazwisko Rudolfa Tabasza. 5780

Unieważniam
księżeczkę wojskową skradzioną mi na dworcu w Warszawie. Antoni Strache. 5779

Wzywam
p. Władysława Boruszkiewicza w przeciągu 7 dni do uregulowania dzierżawy i rachunku, w przeciwnym razie zrywam umowę. Koszta poniesie p. Boruszkiewicz. Marja Piechulek, Szubin. (F3171)

Ostrzegam
przed wynajęciem składu i śpiichlerzy w domu Jagiellońska 30, od kupca pana Piotra Loosego, gdyż na to nie pozwalałam. A. Langowski, zawiadowca domu, Jagiellońska 30. F3188

Ostrzegam
przed wynajmowaniem jakichkolwiek mieszkań od lokatorów domu ul. Elbląskiej nr. 2, ponieważ nie zezwalam. Gospodarz. F3164

Zagubiona
książkę wojskową i kartę mobilizacyjną unieważniam. Ignacy Kwasek. 5633

MATRYMONIALNE

Przystojna
blondyna inteligentna bez majątku wyjdzie zamaż za człowieka z dobrym charakterem. Zgłoszenia pod „Poznanianka” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3243)

Wielbnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym za okazane nam w ciężkim smutku współczucie, za piękne wieńce oraz udział w pogrzebie mojej kochanej żony i naszej matki ś. p. **Marji Kuźajowej** składa serdeczne

Bóg zapłać

Bydgoszcz, 12 marca 1929.

Władysław Kuźaj z dziećmi.

Trena Łągiewkówna Kazimierz Lisewski

zaręczeni

Śliwice, w marcu 1929 r.

Licytacja

przy ul. Gdańskiej 131/2 u spedytora Wodtkiego.

W piątek, dnia 15 marca o godzinie 11 przed południem sprzedawane będą w sprawie spornej niżej wymienione meble i inne przedmioty:

kompl. stylowa sypialnia (dąb), kompl. sypialnia (sosn.) w marmurze z lustrami i spr. materacami, salonik (orzech), garnitur koszyk., serwis do kawy, 2 serwisy do kruszonu, obraz ol. wyk. ks. Działzi, obrazy (sztychy), złoty zegarek, basen akwarjum, dużo bielizny, portjery, stolik do szycia i wiele innych przedmiotów. (5914)

M. PIECHOWIAK, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8 Centrala mebli Telefon 1651.

Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla wyboru Zarządu Gminy.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23-go grudnia 1927 r. § 20 i 21, wzywamy wszystkich członków naszej Gminy, uprawnionych do głosowania, do złożenia deklaracji w biurze gminnym, Wały Jagiellońskie nr. 8 a to najpóźniej do dnia 28-go marca 1929 r.

Nadmieniamy, że niezłożenie deklaracji w oznaczonym terminie pozbawia prawa głosowania.

Deklaracje otrzymać można w biurze gminnym. Bydgoszcz, dnia 13-go marca 1929 r.

Przewodniczący: (—) Dr. Chaskel. (5802)

Ogłoszenie.

W środę, dnia 20-go marca r. b. odbędzie się

w mieście **Wąbrzeźnie** (Pomorze)

ogólny jarmark kramny oraz na konie i bydło.

5941) • Magistrat: (—) Schwarz, burmistrz.

Przyjdź osobiście albo nadeszłój charakter pisma, zamknij imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przynależności. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). — Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 82, redakcja „Świt”. (5887)



Nowość! Nowość!

„SAMOSTRZAŁ - SMOK”

samoczynny aparat, który zabezpiecza właścicieli mieszkań przed włamaniami. Cena z nabojami 9,— zł. STRASZAK w formie otwórka wyd. je przerażający huk, 6,— zł. KATAPULT do strzelania na odległość 15 mtr., 4 50 zł.

„FRANKONIA” Dom Wysyłkowy - Gdańsk

Poczta Polska. (5942)

Przedstawicieli poszukujemy.

Siano i słomę

żytnią
owsianą
igrochową

zakupujemy i prosimy o oferty. (5943)

Spółdzielnia Roln.-Handlowa, Katowice

ul. Kochanowskiego 6 - telefon 15-95.

Ubikacje

nadające się na biuro dla pp. adwokatów, na przemysłowe lub bankowe, są natychmiast do wydzierżawienia. Łask. oferty uprasza (5903)

Józef Milcheri

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 55 - telefon 106.

Książkowa

dla kontokorentu zaraz lub od 1 kwietnia b. r. poszukiwana. Oferty z własnoręcznie pisany życiorysem w języku polskim i niemieckim, odpis. świadectw z podaniem pretensji do firmy

E. STADIE-AUTOMOBILE

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 160. (5804)

Pierwszorzędnych cwykierów maszynowych frezerów i glaserów do obcasów

poszukuje zaraz

W. Weynerowki & Syn, Fabryka obuwia Bydgoszcz. (5932)

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96**, parter lewo II drzwi. 25405

Pojazdy

i sanie wszelkiego rodzaju 20 do 30 sztuk stale na składzie sprzedaje tanio przy korzystnych warunkach zapłaty

J. Fojut

fabryka powozów i giec

cia drzewa 5394

Włocbork (Pomorze).

Górnośląski węgiel

poleca wagonami (stojące na osi w Bydgoszczy).

W. Poczekaj

Pomorska 38, Tel. 65,

najstarszy polski interes

węglowy.

Piec

do palenia kawy mało używany, od najmniejszej do największej ilości wypu kupie natychmiast za gotówkę. Zgłoszenia pod „Nr. 100” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (5928)

Bufetowa

oraz 5946

Kuchmistrzynie

biegłe w swym zawodzie mogą się zaraz zgłosić.

Restauracja Dworcowa Jarocin.

Zakład fotograficzny

dobrze urządzony z 3 pokojem mieszkanym umi. natychmiast tania do wydzierżawienia lub sprzedania. Osobiste zgłoszenia Goczoll, Rawicz, Kolejowa 10. 5947

Obelge

rzuconą na panią

Pfefferkornównę, zamieszkałą

Okole, Krzeszowskiego 1 z żalem

cofam. 5884

Andrzej Jagielski,

Za zgodność Gierszewski,

sędzia polubowy.

Przetarg publiczny.

W sprawie spornej zakupie w drodze publicznego przetargu od najmniej żądającego w piątek, dnia 15 marca br. o godz. 15,30 w moim biurze przy ulicy Dr. Emilia Warmińskiego 15

15 ton jęczmienia

zdrowego, suchego, czystego do natychmiastowej dostawy franko wagon parytet Golub.

Zefiryn Rzymkowski

zaprzysiężony Senzal Handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

5922

Gnieźnińska Loteria Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł

wyłącznie porta. 3984

Ciągnięcie

25-go kwietnia b. r.

Fa. Paweł Kasch,

koloktura

Gniezno, ul. Tumska 5,

Telefon 200.

P. K. O. Poznań 207907.



Samochód osobowy Ford

z nasadką, bardzo tania

na sprzedaż. (5952)

Rudolf Jachmann

Automobile

Bydgoszcz, Mostowa 5.

Telefon 2118.



Beczki

owalne od 250—1000 ltr., nadaj. się do peklowania mięsa

sprzeda (5902)

Józef Milcheri

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 55 - telefon 106.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30



Nie, jedynie kawa Hag

Używamy jej stale, co dobrze oddziaływa na stan zdrowia mej rodziny. Kawa Hag posiada wszystkie wartości użytkowe wymagane od pierwszorzędnej kawy. Pomimo, że pozbawiono jej kofeiny, kawa Hag jest tak samo wydajną jak inna kawa. Smakuje znakomicie i jest zupełnie nieszkodliwa.

KAWA HAG CHRONI



SERCE

Żądajcie u swego dostawcy kawy paczkę po 100 gr za zł. 2,— lub po 200 gr za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK

5884)

Załadajcie prospekty największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56



Produkcja roczna 1500 pianin.

Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690)

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536)

dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Wydzierżawie

od 1. kwietnia większe ubikacje handlowe

zdatne dla hurtowni lub większe biura w najlepszym

punkcie ulicy Dworcowej w Bydgoszczy. 5884

Łuczkowski. Bydgoszcz, Kordeckiego 19.

Wózki

dziecięce w wielki m wy-

borze, spłaty ratami do-

zwolone. T. Bytomski

Bydgoszcz, Dworcowa 15a. 4780

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.